NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok VIII. Kraków, niedziela 22 listopada 1925 Nr. 261

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.620. Spółka Wydawnicza „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie reklamacje należy przesyłać wprost do Administracji. Rękopisy przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Hr. Aleksander Skrzyński

Kraków, 21 listopada

(Th.) Premjerem został przecież ten, którego wskazała vox populi, którego wskazała także opinja europejska. Aż takiemi kategorjami trzeba myśleć, ażeby określić znaczenie i doniosłość tej nowej, ostatecznej i szczęśliwej nominacji. Zdaje nam się, że w obecnem przesileniu poraz pierwszy nazwisko to rzucone było z kół posłów żydowskich. Nie dlatego, że p. Skrzyński jest inicjatorem „ugody", tylko dla tego, że posłowie żydowscy mają odczucie nastrojów europejskich i zrozumienie dla tych walorów politycznych, które stoją we wielkich demokracjach Zachodu wysoko w cenie.

P. Skrzyński ma niewątpliwie wrodzone zdolności polityczne, zdolności nawet wybitne. Ale ma ponadto jeszcze coś, co w Polsce jest jeszcze rzadsze, ma szkołę, nawet dobrą szkołę. Nauczył się rzemiosła i zna jego chwyty, którymi doskonale włada. Nie jest ministrem „z bożej łaski", jakimi są zazwyczaj nasi ministrowie, którzy mają wyłącznie wykształcenie domowe i do swojego urzędu poza partyjnem zacietrzewieniem i zgromadzeniowem lub co najwyżej dziennikarskiem wyrobieniem nie wnoszą zgoła żadnego doświadczenia. Gdzieś kiedyś stał przy aparacie, do którego był dopuszczony i nauczył się maszynę obsługiwać. Zna stosunki i zna ludzi i umie z nimi mówić. To są u nas rzadkie zalety, chociaż są niezmiernie ważne, nawet wprost podstawowe na tak ciężki i odpowiedzialny urząd, jakim jest sterowanie nawą wielkiego mocarstwa.

Ale bodajże najważniejszą zaletą p. Skrzyńskiego, a najrzadszą u nas, jest treść i siła jego przekonań politycznych. P. Skrzyński jest istotnie człowiekiem o liberalnych i demokratycznych przekonaniach. Mówi on chętnie o swoim pacyfizmie, a czasami nawet chętnie podnosi swój — filosemityzm. Istotnie nie zdradzilibyśmy tej tajemnicy, gdybyśmy nie mieli pewności, że to już go w tej chwili nie może skompromitować i dla wysokiego urzędu — zdyskwalifikować...

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że p. Skrzyński jest pierwszym polskim ministrem spraw zagranicznych, któremu świat uwierzył, iż szczerze pragnie pokoju. Jest pierwszym naszym ministrem, o którym rząd angielski mówi z uznaniem i pochwałą.

Naturalnie — p. Chamberlain chwali go za przekonania i czyny, za które p. Głąbiński ostro go gani. P. Głąbińskiemu, rzecz jasna, nie podoba się, że za sprawą p. Skrzyńskiego rząd polski zastanowił gwałtowne wydalanie optantów niemieckich. Poprostu dla p. Głąbińskiego i jego czcigodnego zakonu endeckie go świat nie istnieje. Endecja wie, że trzeba być bezwzględnym tam, gdzie się ma siłę, tak jak trzeba się tam korzyć i płaszczyć, gdzie się jest słabym. Wyższej racji stanu, obliczonej na dłuższy okres czasu i na dalsze następstwa, ci panowie nie znają i nie uznawają. Dla tej części opinji polskiej zaś, która nie jest zaślepiona nienawiścią i nie zamroczona manją wielkości, jest to jednak dużą satysfakcją, że p. Chamberlain zasyła p. Skrzyńskiemu osobiste powinszowanie i wyrazy uznania za zlagodzenie sprawy optantów. Ta część opinji polskiej z pewnością przyjmie z dużem zadośćuczynieniem fakt, że p. Skrzyński przygotowuje konsekwentnie zbliżenie Polski do Anglji i zacieśnienie z nią stosunków.

P. Skrzyński widocznie patrzy dalej, aniżeli krótkowzroczni politycy endeccy, którzy widzą tylko na długość nosa.

Może dlatego właśnie p. Skrzyński zainicjował i konsekwentnie i wytrwale doprowadził do rezultatu porozumienie z Żydami.

Nieraz w kołach żydowskich i w prasie żydowskiej usiłują obniżyć wartość tego porozumienia argumentem, że rząd polski, a w szczególności p. Skrzyński, zrobił to tylko w celu przygotowania sobie dobrego przyjęcia w Ameryce, gdzie Żydzi mają duże wpływy polityczne. Przyznajemy, że to dla nas tylko podnosi wartość porozumienia. Nie lubimy bowiem w polityce — darowizny. Rzecz jasna, gdybyśmy nic nie znaczyli na świecie, toby nas prawdopodobnie zupełnie stratowano przy tych nastrojach, jakie jeszcze dzisiaj w Polsce przeciw nam panują. Przecież dziesiątki i dziesiątki lat te nastroje hodowano i pogłębiano bez opamiętania się. Może one dzisiaj już przerosły marzenia i zamiary samych hodowców. Ale różnica między politykiem widzącym a ciemnym w tem właśnie leży, że pierwszy chce i może widzieć drogę, którą idzie, a ciemny nieskoordynowanymi krokami posuwa się naprzód, wyrębując sobie drogę niezgrabną swą pałką. P. Skrzyński rozumie, że Żydzi zadowoleni, nie krzywdzeni i tratowani, mogą stać się dla Polski dużą siłą twórczą. Dlatego właśnie szuka z nimi porozumienia na zasadzie spełnienia ich słusznych żądań, wynikających zresztą najprostszą drogą z — konstytucji.

Przyznajemy że takie motywy inicjatywy p. Skrzyńskiego w sprawie porozumienia z Żydami, są nam stokroć milsze, aniżeli ów nastrojowy filosemityzm, o którym wspomnieliśmy. Takie motywy są realniejsze i trwalsze, chociaż mniej romantyczne i mniej uczuciowe. Wolimy w polityce pozytywną ocenę, z której wypływa szacunek, aniżeli — miłość, która, jak wiadomo, może być mocno zmienna.

Skoro p. Skrzyński teraz dochodzi do władzy, wolno nam chyba wyrazić nadzieję, że wykona on w pałacu namiestnikowskim rzetelnie i chętnie to, co zostało w najbliższem sąsiedztwie w jego pałacu przy okrągłym stoliku umówione. Wszak sam onegdaj wobec posłów z innych obozów oświadczył i zaświadczył, że w tych układach niema zgoła niczego, coby nie było nacechowanem umiarkowaniem i słusznością.

Chcielibyśmy się wystrzegać superlatywów, ale jest nam poprostu potrzebą wyrazić nadzieję, że z p. Skrzyńskim, jako szefem rządu zaczyna się dla Polski okres spokojnej i pokojowej pracy państwowotwórczej, pracy, opartej na pełnej praworządności.

Gabinet parlamentarny utworzony!

Premierem p. Skrzyński.

P. Zdziechowski ministrem skarbu. — P. P. S. objęła dwie teki. — Stanowisko Koła Żydowskiego wobec nowego gabinetu. — Skład gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 11. Sin. W niedługi czas po wczorajszem postanowieniu min. Skrzyńskiego o ponownem zrzeczeniu się misji utworzenia gabinetu, nastąpił niespodziewany zwrot, który pozwolił na utworzenie gabinetu koalicyjnego pod przewodnictwem min. Skrzyńskiego. Przebieg wypadków, które po ponownem zrzeczeniu się misji przez min. Skrzyńskiego nastąpiły, był następujący:

O godzinie ½2 dochodziły do sejmu wiadomości z Belwederu, że p. Prezydent wobec niemożności utworzenia gabinetu parlamentarnego, powierzy dotychczasowym ministrom gabinetu p. Grabskiego dalsze urzędowanie i zamianuje min. Raczkiewicza premjerem gabinetu urzędniczego.

W kwadrans później zjawili się w gmachu sejmowym przywódcy stronnictw sejmowych. Byli to posłowie Głąbiński, Stanisław Grabski i inni członkowie ZLN, następnie posłowie Dębski, Erdmann i Niedbalski z Piasta. Gmach sejmowy został ponownie oświetlony. Jak stwierdzono w międzyczasie odbywały się poza Sejmem obrady stronnictw, przyczem łącznikiem między stronnictwami prawicy a lewicy był mąż zaufania jednego z ministrów. Pojawił się również min. Skrzyński, który oświadczył dziennikarzom, że przyby na zaproszenie ZLN. Tymczasem w klubie ZLN toczyły się burzliwe narady, w których brali również udział min. Skrzyński, posłowie Witos i Chaciński.

O godzinie ¾5 wyszedł z sali min. Skrzyński i oświadczył, że znów wyłoniła się koncepcja szerokiej koalicji, że udaje się do Belwederu, ażeby przedstawić Prezydentowi przebieg obrad.

Na konferencji u pana Prezydenta otrzymał min. Skrzyński poraz trzeci misję utworzenia gabinetu.

Dziś, o godzinie 8.30 rano rozpoczął się dalszy ciąg konferencji z przywódcami stronnictw w gmachu Prezydjum Rady ministrów. Premjer Skrzyński konferował z pos. Stanisławem Grabskim (ZLN), Stolarskim (Wyzwolenie), Popielem (NPR), i Zdziechowskim (ZLN).

Pos. Stolarski oświadczył, że Wyzwolenie nie wejdzie do gabinetu koalicyjnego z powodu nieuwzględnienia programowych żądań klubu.

Pos. Dębski (Piast) oświadczył, że Piast godzi się na objęcie dwóch tek: przemysłu i handlu i rolnictwa wzgl. reform rolnych.

Pos. Zdziechowski (ZLN) oświadczył, że ZLN reflektuje na teki oświaty i skarbu, a przedstawiciele PPS oświadczyli że zgadzają się na objęcie teki min. pracy i opieki społecz

nej i robót publicznych.

Z ramienia Koła Żydowskiego konferował z premjerem Skrzyńskim wiceprezes Koła żyd. pos. Farbstein, którego premjer poinformował o składzie personalnym mającego się utworzyć gabinetu. Pos. Farbstein po zaznajomieniu się z listą zaznaczył, że aczkolwiek zawiera ona niektóre nazwiska, co do których Koło żydowskie ma pewne zastrzeżenia, to jednak spodziewa się, że w gabinecie prem. Skrzyńskiego również i ci ministrowie zrozumieją, że ich dotychczasowa polityka w stosunku do Żydów nie może iść w parze z dążeniem wyprowadzenia państwa z krytycznej sytuacji gospodarczo-finansowej. Pozatem pos Farbstein zwrócił uwagę na postulaty ludności żydowskiej, od załatwienia których w pierwszym rzędzie zależy stosunek Koła żydowskiego do rządu. Przedewszystkiem na konieczność załatwienia spraw gospodarczych, które aczkolwiek posiadają charakter ogólny, to jednak z powodu systemu, jaki dotychczas panował, dotykają najbardziej ludność żydowską. Dalej zwrócił pos. Farbstein uwagę na konieczność rychłego załatwienia pomyślnego sprawy spoczynku niedzielnego, ustawy przemysłowo-handlowej, szkolnictwa żydowskiego, numerus clausus, oraz sprawy koncesyj. Wkońcu złożył pos. Farbstein premjerowi Skrzyńskiemu gratulacje z powodu sukcesu, jaki osiągnął przez utworzenie gabinetu koalicyjnego. —

O godzinie 1 popołudniu odbyła się konferencja, w której wzięli udział delegaci stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej, gdzie ustalono ostateczny skład gabinetu.

O godzinie 2 udał się premjer Skrzyński do Belwederu, gdzie pan Prezydent podpisał nominację listy członków gabinetu.

Lista gabinetu wygląda w następujący sposób:

Prezydjum i sprawy zagraniczne: premjer Skrzyński.

min. spraw wewn.: Raczkiewicz,

skarb: Zdziechowski (ZLN)

wojsko: gen. Majewski tymczasowo, a ostateczna nominacja nastąpi w porozumieniu z p. Prezydentem.

min. sprawiedliwości: Piechocki (Ch. D.),

przemysł i handel: Osiecki (Piast),

oświata: Stanisław Grabski (ZLN),

rolnictwo: Kiernik (Piast)

reformy rolne: kierownik Radwan,

roboty publiczne: Moraczewski (PPS)

praca i opieka społ.: Ziemięcki (PPS),

kolej: Chądzyński (NPR).

Co się działo za kulisami?

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA, 20 11. Sin. W kołach sejmowych szeroko komentowano fakt rozpoczęcia wczoraj późno nocą rokowań na terenie sejmowym, które w następstwie doprowadziły do powierzenia misji utworzenia gabinetu ministrowi Skrzyńskiemu. Inicjatywa do rokowań tych wyszła z strony P. S. L. Piasta. Okazało się bowiem, że pomiędzy Z. L. N. a P. P. S. doszło do zawarcia paktu, mocą którego Z. L. N. obowiązuje się do popierania na terenie sejmowym P. P. S. w celu niedopuszczenia do obalenia reform społecznych, natomiast P. P. S. obowiązuje się wzamian do poparcia Z. L. N. w sprawie udzielenia kredytów rządowych dla wielkiego przemysłu.

Uniemożliwić ten pakt, któryby pociągną za sobą utworzenie gabinetu urzędniczego, starał się za wszelką cenę P. S. L. Piast i w tym celu pos. Dębski zwrócił się do prezesa Witosa, który zgodził się na tę inicjatywę i polecił pos. Dębskiemu, Erdmanowi i Niedbalskiemu rozpoczęcie rokowań z Z. L. N. i P. P. S. Rokowania te doprowadziły do kompromisu i umożliwiły powstanie rządu koalicyjnego.

Zaznaczyć należy, że w czasie tych rokowań na terenie sejmowym był na konferencji w Belwederze u p. Prezydenta mąż zaufania marszałka Piłsudskiego poseł Miedziński.

Niewyraźne stanowisko P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11 Sin. Bezpośrednio przed przedłożeniem p. Prezydentowi listy nowego gabinetu rozeszły się w sejmie pogłoski, że klub PPS przechodzi w związku z utworzeniem gabinetu kryzys, który jeszcze w ostatniej chwili może wpłynąć na rozbicie koalicji. Klub miał być bowiem związany uchwałami Okręgowych Komitetów robotniczych w Krakowie i Łodzi w sprawie niebrania udziału w rządzie koalicyjnym. Ponadto oburzenie w sferach PPS wywołała wiadomść, że przedstawiciele PPS zasiądą w gabinecie razem z p. Kiernikiem, którego stanowisko w czasie wypadków listopadowych w Krakowie w r. 1923 było przedmiotem ostrych ataków prasy socjalistycznej i klubu parlamentarnego PPS. W związku z tem odbyło się dziś posiedzenie klubu PPS, na którem uchwalono wstąpienie do koalicji. Podobno prezes stronnictwa Barlicki miał zgłosić rezygnacje z zajmowanego stanowiska.

posiada on do etgo odpowiednich kwalifikacyj, natomiast w łonie samego stronnictwa jest szereg osób, któreby chętnie tę tekę objęły.

Również w PPS panuje niezadowolenie z powodu objęcia tek pracy i robót publicznych, gdyż obawiają się, że z powodu szerzącego się bezrobocia niezadowolenie mas robotniczych skieruje się przeciwko ministrom socjalistycznym, gdy tymczasem NPR przez objęcie teki kolei wzmocni swe stanowisko wśród pracowników kolejowych.

Jutro odbędzie się zaprzysiężenie gabinetu

Warszawa, 20 11. Sin. Jutro zostanie nowy gabinet zaprzysiężony. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów.

Klub chrześcijańsko-narodowy zapowiada wobec nowego gabinetu życzliwą neutralność niezgadzając się z załatwieniem sprawy teki spraw wojskowych.

We wtorek rząd się przedstawi Sejmowi?

WARSZAWA, 20 11. Sin. We wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie sejmu po przerwie spowodowanej przesileniem. Na posiedzeniu tem przedstawi się sejmowi nowy rząd, poczem zapewne premjer Skrzyński wygłosi expose, w którem przedstawi program nowego rządu.

Czy żywot nowego gabinetu będzie długi?

Warszawa, 20. 11 Sin. Po tygodniowych rokowaniach o utworzenie nowego rządu dziś wreszcie po długich walkach gabinet został utworzony. Ale już obecnie krążą pogłoski, że żywot gabinetu premjera Skrzyńskiego nie będzie długi. Przewidują dlań najdłużej trwanie do 1 stycznia 1926, a to w związku z rozdźwiękami i kwasami, jakie już obecnie się pojawiły. I tak „Piast“ jest niezadowolony z powodu powierzenia teki min. skarbu p. Zdziechowskiemu, gdyż uważają w stronnictwie, że nie

Zyciorysy nowych ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

JERZY ZDZIECHOWSKI

minister skarbu, poseł do Sejmu, członek klubu ZLN. Urodzony w r. 1880 ukończył wyższe studja w Antwerpji, z zawodu przemysłowiec. Od szeregu lat bierze wybitny udział w ruchu narodowo-demokratycznym. Mandat sejmowy uzyskał w r. 1922 z okręgu warszawskiego i z ramienia ZLN został przewodniczącym komisji budżetowej i generalnym referentem budżetu. Od kilku lat wysuwany jest przez prasę na ministra skarbu.

JĘDRZEJ MORACZEWSKI,

minister robót publicznych i wicemarszałek Sejmu, członek klubu PPS. Urodzony w r. 1870, po ukończeniu studjów, uzyskał stopień inżyniera i kierował budową szeregu linji kolejowych w Małopolsce i w Dalmacji. Był pierwszym premjerem polskim i ministrem komunikacji od 19 listopada 1918 r. do 16go stycznia 1919 r. Mandat sprawuje od r. 1919.

BRONISŁAW ZIEMIĘCKI,

minister pracy i opieki społecznej, poseł na Sejm, członek klubu PPS. Urodzony w r. 1886, pobierał studja na politechnice we Lwowie i w Moskwie. Długoletni działacz PPS.

Dr STEFAN PIECHOCKI,

minister sprawiedliwości, poseł do Sejmu, członek klubu Ch. D. Urodzony w r. 1883, z zawodu adwokat i notarjusz, zamieszkały w Poznaniu. Był dyrektorem departamentu spraw wewnętrznych w b. dzielnicy pruskiej.

ADAM CHĄDZYNSKI,

minister kolei, poseł na Sejm, członek klubu NPR. Urodzony w r. 1882, inżynier budowy maszyn, jest obecnie prezesem NPR. Mandat uzyskał w r. 1920.

Kondolencja rządu dla wdowy Żeromskiego

Warszawa, 20. 11 PAT. Pełniący obowiązki prezesa rady min. minister spraw wewn. Raczkiewicz, przesłał na ręce pani Anny Żeromskiej następującą depeszę kondolencyjną: Z powodu śmierci śp. męża pani, przesyłam jej wyrazy najgłębszego współczucia, łącząc się z panią w uczuciach bolu i żalu w świadomości wielkiej straty, jaką poniosła Polska.

W imieniu rządu, Wł. Raczkiewicz.

Warszawa, 20 11. Sin. Wszystkie pisma stołeczne poświęcają gorące słowa wspomnienia pamięci Stefana Żerowskiego.

Pogrzeb zmarłego pisarza odbędzie się w poniedziałek na koszt państwa.

Zgon matki króla angielskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 20 11, (Ł) Matka króla angielskiego, królowa Aleksandra zmarła tu dziś po krótkiej chorobie w 81 roku życia.

Zamach bombowy republikanów irlandzkich w Dublinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 20 11. (Ł) Z Dublina donoszą, że republikanie irlandzcy wysadzili bombami w powietrze gmach kina, w którem wyświetlano film angielski, przedstawiający sukcesy wojsk angielskich w czasie wojny.

Dwaj policjanci angielscy zostali zabici jeden ciężko ranny.

Dymisja prezydenta Dyrektorjatu w Kłajpedzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 20 11. (T) Z Kłajpedy donoszą: Prezydent Dyrektorjatu kłajpedzkiego, Orchert podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta przez prezydenta republiki litewskiej.

Aukcja galerji Castiglioni'ego w Hadze

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 20 11 (D) Z Hagi donoszą: Aukcja dzieł sztuki będących w posiadaniu Castiglioniego jest obecnie sensacją Wiednia. Pierwszy dzień aukcji przyniósł przeszło miljon guldenów holenderskich, drugi dzień 400,000 guldenów, trzeci dzień ponad 2 miliony guldenów.

Złoty we Wiedniu

Wiedeń, 20 11. (D) W stosunku do dolara notowany był dziś złoty [illegible]. Wobec notowań z wczoraj [illegible]zorem, gdy kurs wynosił przejściowo [illegible] zaznaczył się zatem spadek. Tendencja [illegible] złotego korzystniejsza.

HUMOR AKTUALNY

W kołach sejmowych opowiadają, że pierwszym krokiem ministra Moraczewskiego na stanowisku ministra robót publicznych będzie wybudowanie szosy pierwszej klasy z Sulejówka do Belwederu.

Dwie uroczystości nad Tamizą

9 i 11 listopada

Londyn, w listopadzie.

Dziewiąty listopada, to dzień burmistrza Londynu — Lord Mayors day. Jedenasty listopada, to dzień zawieszenia broni — Armistice day. Pierwszy jest nieporównanie starszy i sięga tych czasów, kiedy to rzymscy na miestnicy widzieli w Londinium stolicę nie okrzesanej prowincji, a nie przyszłą Metropolis świata. Drugi ma zaledwie siedm lat. Uroczystości pierwszego trwają przez długie godziny, drugiego przez dziesięć minut. Pierwszy rozbrzmiewa muzyką i hałasem i olśniewa wspaniałymi obrazami, w drugim niema nic, jeno prostota wielka i cicha refleksja. Oba stały się drogimi temu miastu. Oba pełne są piękna.

Dziewiątego listopada nowoobrany burmistrz objeżdża miasto Londyn — od Królewskiej Giełdy do Pałaców Sądowych, gdzie składa przysięgę, a stąd napowrót do swej nowej siedziby, do Guildhall. Objeżdża „całe miasto Londyn", City of London. Jest to ten Londyn Edwardów i Henryków i Elżbiety, wąski szmat ziemi nad Tamizą, od Bank of England poprzez Fleet Street, gdzie teraz króluje londyńska prasa, do gmachów Parlamentu.

Bo owe państwo kilkudziesięciu dzielnic, które rozrosło się wokół tego centrum, do dziś dnia nie nazywa się formalnie Londynem.

Ta procesja w dniu Lorda Mayora jest kinematografem tego rosnącego Londynu i rosnącego Imperjum. Więc rozpoczyna się długi pochód nie tylko oddziałami obecnej wojskowej załogi Londynu w pełnym rynsztunku i we wszystkich gatunkach broni. Halabardnicy i puszkarze i upancerzeni rycerze i dziwaczni mężowie broni wieków dawno przeminionych kroczą lub jadą, oddział za oddziałem — srodzy, posępni, malowniczy. Gdyby nie tych tysiąc Boy-Skoutów, co kroczą za nimi i trzymają ich w ryzach, kto wie, czy nie rzuciliby się na bogate sklepy i... smukłe Londynki. Za nimi kroczą cechy kupców i rzemieślników — każdy oddział, to historyczna miniatura. „Czcigodny cech szewców", „Czcigodny cech blacharzy" itd., itd. Wspaniali są ci blacharze. Rozsiadł się ich cech na olbrzymim wozie, w którego centrum króluje na majestatycznem wzniesieniu patronka cechu, nadobna Hygea, bogini zdrowia, otoczona czeladnikami w średniowiecznych strojach. Zimno jej jest, biedaczce, mimo tych czeladników.

Między poszczególnymi częściami pochodu jadą konne oddziały stołecznej policji i niezliczone wojskowe orkiestry. Najlepsi wśród nich są szkoccy gęślarze w czerwonych spódniczkach i obnażonych kolanach — jurne, chwackie chłopy z szkockich gór. Lecz orszak się dopiero poczyna. Przesuwa się długi obraz historycznego rozwoju Imperjum. Więc najpierw miniatury angielskiej floty — od owych kadłubowych statków, które niszczyły hiszpańską armadę do misternych reprodukcyj dreadnoughtów i łodzi podwodnych. Nadjeżdżają potem wozy symbolizujące poszczególne części Imperjum. Wśród nich Australja wzbudza specjalną radość wszystkich dzieci, młodych i starych: na obszernym wozie zaprzężonym w sześć siwych koni, ulokowany jest ogromny „Christmas Pudding" (wielka skomplikowana legumina, spożywana podczas Bożego Narodzenia) z czysto australskich migdałów, rodzynek i wina. Strzegą go poważny kangur i jeszcze poważniejsza krowa.

Przesuwa się potem na koniach orszak burmistrzów z Londynu z rozmaitych epok. Zbójecka to banda, z podełba patrząca na nowoczesny Londyn. Jak tam np. 1348 roku wybierano w Londynie burmistrzów i jakich to obywateli wybierano! Lecz dzisiejsza hierarchja jest bardziej respectable. W złocistych karetach przejeżdżają szeryfowie i podszeryfowie, starsi radni, ustępujący burmistrz i wreszcie — wśród głosu dzwonów i tumultu radosnej ciżby — Sir William Pryke, nowy władca Londynu.

Tak to witał Londyn swego burmistrza. Niebo było jasne i pogodne. Święto ludowe tego siedmiomiljonowego miasta jest niemniej szczere i impulsywne, aniżeli uroczysty obchód w małej mieścinie.

Wieczorem tego dnia przyjmował Lord Mayor rząd, ambasadorów i londyńską arystokrację krwi, ducha i pieniądza. Na tem to przyjęciu pił Chamberlain z „puharu miłości" do niemieckiego ambasadora. Ten puhar miłości, idący wokół biesiadniego stołu, to przypomnienie owych czasów, kiedy to nowoobrany burmistrz nie był pewnym, czy trucizna nie położy rychłego końca jego urzędowaniu. (Kto widział przedpołudniem ową zbójecką bandę, ten zrozumie..). Tak się to złożyło, że Pan Sthamer, „ambasador Hunów" w siedem lat po wielkiej wojnie, pijąc z owego puhara zapewniał ministra „perfidnego narodu kupczyków", że nie grozi mu skrytobójcza śmierć z tego puhara, z którego pił przed chwilą.

A w dwa dni potem składały tłumy — dziesięciokroć liczniejsze — zebrane pod Cenotafem, hołd pamięci poległych. Cenotaf, to prosta kamienna kolumna ku czci bohaterów. Wznosi się ona w Whitehall, między Downing Street a Parlamentem. Tam to zbierały się przed jedenastą w południe ciche tłumy — nabożne i skupione. Dzień był mroźny i dżdżysty, lecz któż zważał na to! Uroczystość była krótką. Pięć minut przed jedenastą zjawił się król w otoczeniu najwyższych dostojników państwa. Czekał na niego premjer i czterech żyjących ex-premjerów: Balfour, Asquith, Lloyd George i Mac Donald. Złożył wieniec u stóp kolumny i czekał. Jedenasta. Pierwsze uderzenie dzwonu z wieży Parlamentu. Huk działa z parku St. James'a. Cichy szmer przemienia się w głęboką ciszę. Dwuminutowe milczenie. I oto nagle z poza deszczu i chmury, słońce się okazuje, świeci przez kilka sekund i znika. Drugi huk działa. Krótki pacierz, głośno powtarzany przez tłumy. Żołnierska trąbka. Ostatnie pożegnanie. Uroczystość skończona. Tłumy poczynają przesuwać się pod Cenotafem. Składają wieńce i kwiaty, i odmawiają pacierze. Długi pochód trwa do mroku, do wieczora, do nocy.

Na ulicach sprzedają „poppies", czerwone maki, które rosną w Flandrji nad grobami brytyjskich żołnierzy. Sprzedają je na rzecz sierót i wdów i bezrobotnych obrońców ojczyzny. Niema człowieka, któryby nie nosił „a pappy". Jakżeby inaczej? Sprzedawcy obwieszeni są skromnym przejmującym obrazem: Pagórek, pochyły krzyż, czerwone maki. Pod nim wiersz:

Jeśli nas zdradzicie
nas co mrą
nie będziem spać
choć maki kwitną
wśród Flandrji pól..

W tym roku, poraz pierwszy, nie było w tym dniu ni hucznych zabaw, ni głośnego triumfu. Czyżby narody poczęły pić z puhara miłości?

L.

KARIN MICHAELIS.

Moi Żydzi

Każdy człowiek jest wytworem swoich przodków — najmisterniejsze fibry jego istoty sięgają wstecz o wiele dalej, aniżeli mogą to wykazać szlacheckie rodowody. Ze strony matki pochodzę od majora von Schmidten, który w roku 1743 wyjechał z Niemiec do Danji. Po stronie ojca przodkami moimi byli jutlandzcy duchowni i wieśniacy. Jak dalece można stwierdzić, rodzinie mojej obce były jakiekolwiek żydowskie domieszki, aczkolwiek przodkowie po stronie matki mieli czarne oczy, ciemne włosy i płeć o oliwkowym odcieniu. Napróżno szperałam, dopytywałam się, badałam, chcąc natknąć się przy najmniej na ową jedną kropelkę krwi żydowskiej, któraby mi mogła uzasadnić okoliczność, że od najwcześniejszych lat dziecinnych rasa żydowska działała na mnie bardziej pociągająco, aniżeli północna, jasnowłosa. Gdy wszakże później naocznie przekonałam się, że wiele bawarskich mężczyzn i kobiet, nie będąc wszak żydowskiego pochodzenia posiada te same rysy i właściwości charakteru, co moja urocza matka, musiałam się zadowolnić pozostaniem czystym nie-Żydem.

Gdyby wszelako miał nadejść dzień któryby mię pouczył o czemś przeciwnem i dowiódł mi, że w żyłach moich tętni chociażby najdrobniejsza kropelka krwi semickiej, uczułabym się tak dumną, jak giermek, którego pasowano na rycerza. Urodziłam się w zacisznem, staroświeckiem miasteczku, położonem nad fjordem jutlandzkim. Tam też wychowałam się. Moje miasto rodzinne miało ten zaszczyt, że mogło wśród swoich mieszkańców wykazać się największą — po Kopenhadze — ilością Żydów. Randers było miastem bogatem, ale zacisznem. Bogatem nie drogą handlu, spekulacji, lub lichwy. Przeciwnie wszyscy bogaci mieszkańcy byli to zewnętrznie i wewnętrznie chłopi, mężczyźni ociężali, lubiący dobrze zjeść, o grubych brzuszkach i niezgrabnym chodzie, i kobiety, które rodziły dzieci i pilnie tylko baczyły, by służące nie łajdaczyły się.

* * *

Życie w małem mieście o dwudziestu tysiącach mieszkańców prowadzi snadnie do ujawniania wielu spraw intymnych. Każdy wie wszystko o drugim. Możliwe wprawdzie, że w domu nasłyszałam się mniej plotek, aniżeli to może jest w zwyczaju, ale zawsze można się było dowiedzieć, jako że podlotki mają bardzo długie uszy. Od czasu jednak, gdy doszłam do świadomości życia, powiedzmy, od czwartego roku życia, aż do czasu, gdy mając lat dwadzieścia, opuściłam ostatecznie miasto rodzinne, by wracać jedynie na krótki pobyt wakacyjny, nigdy uszu moich nie doszła żadna niepochlebna uwaga, o wielu setkach mieszkających tam podówczas Żydów, lub o jakimś czynie nagannym którego z nich. A to mówi bardzo wiele za siebie — skoro, jak powiedziałam, wiedziało się o każdej błahostce „z za parawanu" bliźniego. Faktem jest, że nie widziałam nigdy pijanego Żyda. Większy nacisk kładę na to, że nigdy żaden z moich Żydów, zarówno dziecko, jak dorosły, nie dopuścił się znęcania nad zwierzętami i to w mieście, w którem było dwunastu żydowskich handlarzy koni i wielu żydowskich rzeźników. Owoczesnym służącym nie wiodło się dobrze. Zawsze były w moich oczach rodzajem nowoczesnych niewolnic, wobec których wszystko było dozwolone i które nie mogły się w niczem przeciwstawić. Żydo-

Stefan Żeromski

Stefan Żeromski zmarł 20 bm. o godz. 11 rano w Konstancinie.

Urodził się w r. 1864 w ponurej atmosferze popowstaniowej, a umarł w r. 1925, przeżył więc 61 lat. Pierwsze Jego dzieło, które zwróciło powszechną uwagę „Rozdziobią nas kruki, wrony“, wydane w r. 1895, nosi na swem czole pręgi tragizmu, przepajającego całą twórczość i życie Żeromskiego. Jest to tragizm pisarza o bogatej, wiecznie czujnej wrażliwości na piękno, którego niemógł i nie chciał być piewcą, gdy duszę narodu zatruła niewola. Nałożył więc na swą zmysłową — w najszerszem znaczeniu tego słowa — naturę ciężkie jarzmo pisarza, budzącego uśpione sumienie narodu. Już w zaraniu Swej twórczości postawił sobie zadanie, któremu wiernym pozostał do końca życia: oto nie możemy dopuścić, by się zabliźniły rany polskości błotem podłości.

Powstaje więc szereg dzieł jak „Syzyfowe prace (1898), „Ludzie Bezdomni“ (1900) i „Popioły“ (1904), dramaty „Róża“, „Wierna Rzeka“, „Sułkowski“. Ostatnie jego dzieło „Przedwiośnie“ nawiązuje do tych dzieł Żeromskiego. Jeszcze pamiętamy nagonkę, którą pewne koła zainscenizowały na wielkiego pisarza. Kto wie, czy ta kampanja nie zatruła ostatnich dni autora „Sułkowskiego“.

Cześć jego pamięci!

* * *

Warszawa, 20. 11. Sin. Wiadomość o śmierci Stefana Żeromskiego przyszła zupełnie niespodzianie. Ostatnie wiadomości, jakie nadchodziły o stanie zdrowia wielkiego pisarza, brzmiały pocieszająco. Żeromski miał w tych dniach przystąpić do dalszej pracy literackiej. Śmierć nastąpiła nagle o godzinie 11 rano skutkiem anewryzmu serca, zupełnie bez cierpień, niespodziane dla otoczenia, ponieważ do ostatniej chwili Żeromski czuł się nieźle. Wczoraj jeszcze wstał z łóżka i przez pewien czas siedział w fotelu. Wieczorem położył się, nie czując żadnego pogorszenia w stanie zdrowia. Dziś rano po obudzeniu się zadzwonił na służącą, aby podniosła storę, a ponieważ ani służącej ani pielęgniarki nie było, weszła żona i w chwili gdy przystąpiła do okna, usłyszała nagle rzężenie, a odwróciwszy się, zobaczył z przerażeniem, że chory oddał ostatnie tchnienie. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Na wiadomość o zgonie przedstawiciele literatury i sztuki złożyli kondolencje rodzinie wielkiego pisarza. Również zarząd Związku literatów i dziennikarzy żydowskich wystosował do rodziny zmarłego telegram z wyrazami współczucia.

---

wskie dziewczęta nie najmowały się do służby Żydzi przeto trzymali chrześcijańskie służące. Ciągle obijało mi się o uszy, jak bardzo poszukiwane były posady u Żydów z racji dobrego traktowania i wiktu, z powodu życzliwości ze strony dzieci i dorosłych i większej wolności, jakiej tam używały. Ton był serdeczniejszy, naturalniejszy, panie domu mniej małostkowe. Co zaś dotyczy handlu — to było wtedy bardzo wiele żydowskich interesów, te zaś nieliczne cieszyły się dobrą opinją z powodu dobroci towarów i umiarkowanych cen. Życie było wtedy bardziej jednostajne, jakkolwiek jedzenie grało pewną, poniekąd nawet większą rolę, aniżeli obecnie. Jednakżeż, mimo że, jak wiadomo, Żydzi byli stosunkowo zamożni, to jednak nie słyszano nigdy o nadmiarze w używaniu, lub o chełpliwem obejściu. Życie rodzinne Żydów było nad wyraz przykładne. Wprawdzie młode Żydówki wychodziły często za mąż nie według własnego upodobania i opowiadano sobie, że ten lub ów ojciec zięcia swego, że tak powiem, kupił za ciężkie pieniądze w Hamburgu, tak, że córka nie wiedziała o swoim małżonku, za nim nie był ustalony dzień ślubu. Oczywista, dotyczyło to tylko mniej powabnych dziewcząt. Ale to mnie właśnie najbardziej u Żydów uderzyło: nawet w wypadku, gdy taka „zasiedziała“ dziewica dostała takiego „kupionego“ męża, okazywało się, że była później bardzo szczęśliwa.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z kraju.

WIELKA KAMPANJA NA RZECZ „KEREN HAJESSOD“

Komitet Centralny Keren Hajessod na zachodnią Małopolskę i Śląsk, kontynuując akcję na „Fundusz Podwalin“, deleguje na niedzielę dnia 22 bm. p. Dra Ozjasza Jarego z Rzeszowa, **do Łańcuta**, celem przeprowadzenia tegorocznej kampanji na Keren Hajessod w tem mieście.

Nie ulega wątpliwości, że ludność żydowska tego miasta, podobnie jak ludność innych miast naszego okręgu, w których dotychczas pracę przeprowadzono, spełni swój obowiązek wobec odbudowującej się Erec Israel.

Z ORG. HITACHDUT

Dziś w sobotę zebranie w **Chrzanowie** z referatem p. Dra Szymona Seidena n. t.: „Nasze zadania po XIV. kongresie.

Jutro w niedzielę zebranie w **Nowym Sączu** z referatem Dra Ottona Menaschego n. t. „Hitachdut na XIV. kongresie“.

KTO NAMI RZĄDZI? Przed kilku dniami warszawski „Kurjer Czerwony“ w notace p. t. „Dlaczego Sejm nie wyrzuci ze swego grona takiego posła“, podał wiadomość o mowie posła Sawickiego na zebraniu gminnem w Sochocinie, w pow. płońskim, na którem to zebraniu uchwalono skreślić oświatową pozycję budżetu tej gminy.

Pan poseł Sawicki przysłał redakcji sprostowanie, podane na papierze sejmowym, pisanem maszynowem, ale zawierające na końcu własnoręczny dopisek p. posła, brzmiący dosłownie, jak następuje (zachowujemy ortografję oryginału)): „prosze umieścić w przeciwnem razie niesprostowania będe wyciągał konskwiecje naświatkuw powołam wszys kich Radnych Gminy Sochocyn że było tak jak powyżej napisano a tak jak Autur pisał“.

„Kurjer“ zamieszcza fotografję tego dopisku oraz adresu, pisanego również własnoręcznie przez posła Sawickiego. Pismo przypomina sztubaka z pierwszej klasy.

Ot, kto nami rządzi!

ECHA PRZESILENIA PILSUDSKI—SIKORSKI. Pisma warszawskie podają sensacyjną wiadomość, jakoby gen. Sikorski sprowadził do Warszawy 11 pułk piechoty, który uważa za „swój“. Kiedy dowiedziano się o tem w Sejmie, interwenjowali posłowie Barlicki i Moraczewski u Prezydenta, domagając się zaniechania tego rodzaju niepokojących kroków ze strony gen. Sikorskiego. W sprawie tej miał wydać odpowiednie instrukcje zast. premjera, min. Raczkiewicz.

ZWINIĘCIE TEATRU IM. BOGUSŁAWSKIEGO W WARSZAWIE. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej rady miejskiej w Warszawie przyjęto wniosek, by teatr im. Bogusławskiego zwinąć z dniem 1 stycznia 1926 r.

Przypominamy, że teatr ten był pierwszym w Polsce, który niedawno wystawił „Achilleis“ Wyspiańskiego.

NOWA WYŻSZA UCZELNIA W POZNANIU. W najbliższym czasie zostanie otwarta w Poznaniu nowa uczelnia handlowa. Pertraktacje Izby Przemysłowo-Handlowej z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego są na ukończeniu.

RUCH TELEFONICZNY między Rajczą i Milówką z jednej strony a Wiedniem z drugiej strony został zaprowadzony. Opłata za jednostkę rozmowy zwykłej 2 fr. 70 cent. w obu relacjach.

ZNOWU DEFRAUDACJE. W Ozorkowie specjalna komisja śledcza wykryła defraudację na poczcie miejscowej. Tej defraudacji dokonał sam naczelnik poczty. Sprzeniewierzona suma wynosi przeszło 10 tysięcy złotych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

DORA ZANKER — SZYMON HOLLÄNDER
Myślenice — Kraków
zaręczeni w listopadzie 1925 r.

Z okazji zaręczyn naszego sekretarza tow. Józefa Langera z p. Ryką Zeigerówną, składamy tą drogą serdeczne gratulacje
Org. „Mizrachi“, Nowy Targ.

Naszemu szczeremu przyjacielowi Józefowi Langerowi z okazji zaręczyn, serdecznie gratulują Feldschreiber Leib, Rand Chaim, Mark Kiwa, Nowy Targ.

Jubileusz Ludwika Solskiego

We czwartek można się było przekonać, jak Kraków lubi Solskiego. Widownia przepełniona, publiczność odświętnie ubrana. Wszyscy czekają, aż na scenie zjawi się „On“. Oklaskom niema końca. A po pierwszym akcie zaczyna się oficjalna część uroczystości. Prowadzi korowód mowców p. dyr. Trzciński, złotousty i miodopłynny orator. Mówi o Solskim, jako aktorze, o Solskim, jako dyrektorze, o Solskim, jako człowieku żelaznej pracy. Imieniem literatów mówi prof. Wiśniewski, im. autorów dramatycznych p. Rostworowski, imieniem artystów p. Jednowski. Witają Go też delegacje „Bagateli“, „Operetki“, teatru w Katowicach. Sypią się kwiaty, składają u stóp jubilata dary, a publiczność bije brawa. W prostych, serdecznych słowach dziękował jubilat za gorące, entuzjastyczne przyjęcie. Dziękował wszystkim, a między innemi — także galerji.

I mimowoli przypomniałem sobie owe lata, kiedy to właśnie byłem jednym z tych „galerników“. Doprawdy rację miałeś, czcigodny jubilacie, zwracając się do „galorki“, najwierniejszym, najbardziej Ci oddanym była bowiem ona towarzyszem i przyjacielem. Wszak i ja tam ongiś byłem, dlatego wiem, jak Cię ta kochano i wielbiono.

Grał mistrz Solski swego Jowialskiego, jak zwykle, to znaczy po mistrzowsku, z precyzyjnem, troskliwem, pieczołowitem wycieniowaniem szczegółów. Dzielnie mu też sekundowali nasi artyści z przemiłą p. Bednarzewską, p. Kosmowską, p. Morską i p. Leliwą na czele.

Publiczność dała się unosić dobrotliwym falom humoru tej arcystarej i zawsze młodej komedji, jak już rzekłem, klaskała z zachwytu, z upojenia i głębokiej radości, że widzi przed sobą Solskiego, że może temu gorącemu kochankowi Sztuki taką burzliwą zgotować owację.

M. K.

Nasza sytuacja ekonomiczna po ustąpieniu p. Grabskiego

Wywiad „Nowego Dziennika" z profesorem Adamem Krzyżanowskim.

Pogorszenie się naszej sytuacji ekonomicznej w ostatnich czasach, którego wyrazem jest ostatnie przesilenie gabinetowe, wywołało w społeczeństwie nastrój bardzo pesymistyczny. Chcąc wyjaśnić, o ile obawy co do naszej przyszłości gospodarczej i skarbowej są uzasadnione i jakie są widoki i sposoby poprawy, zwrócił się nasz współpracownik (sn) do p. profesora Dra Adama Krzyżanowskiego, który łaskawie udzielił nam następujących informacyj:

— Jak się przedstawia nasza sytuacja ekonomiczna po ustąpieniu p. Grabskiego?

— Zasadniczym błędem polityki finansowej p. Grabskiego było przecenienie przez niego sił naszego społeczeństwa. Następstwem tej błędnej oceny było preliminowanie wydatków państwowych w wysokości nadmiernie wielkiej oraz zaniedbanie stworzenia przy pomocy kredytów zagranicznych dostatecznej rezerwy walutowej i skarbowej. Zaniedbania te doprowadziły do tego, że deficyt budżetowy trzeba było łatać emisją bilonu ponad rzeczywistą jego potrzebę a prawdopodobnie nawet ponad dopuszczalną ustawowo granicę a pomimo to kasy skarbowe prawdopodobnie nie są dostatecznie zaopatrzone, by zapewnić wypłatę pensyj urzędniczych na pierwszego zbliżającego się miesiąca.

— Czy zmiana na stanowisku ministra skarbu przyniesie jakąś poprawę?

— Istotną jest nie zmiana osoby, lecz zmiana programu.

— Jakie zmiany w tym kierunku uważa p. profesor za konieczne?

— Najważniejszą rzeczą jest zredukowanie wydatków państwowych o jakich 300—400 mil. zł. Redukcja ta konieczną jest nietylko ze względu na siły społeczeństwa, lecz także ze względu na zaufanie zagranicy, którego nie uzyskamy przy obecnej nazbyt szeroko zakreślonej stopie życiowej naszego państwa. Nadmierne wydatki państwowe uniemożliwiają bowiem regenerację kapitałów w społeczeństwie i podcinają przez to nasze życie gospodarcze. Oszczędności budżetowe konieczne są zresztą nietylko odnośnie do wydatków państwowych ale i samorządowych, które również przekraczają nasze możności finansowe w chwili obecnej.

— Czy jednak konieczna w związku z oszczędnościami budżetowemi redukcja liczby urzędników publicznych nie wpłynie ujemnie na sytuację?

— Redukcja ta, aczkolwiek niewątpliwie przykra dla dotkniętych nią osób, chwilowo tylko oddziała niekorzystnie na naszą sytuację, gdyż już po krótkim czasie ujawnią się jej dodatnie strony. Przyspieszy ona wszakże proces kapitalizacji, zapewni równowagę budżetu i ułatwi przypływ kapitałów zagranicznych. Zresztą jest ona jako nieuchronna konieczność mniejszem złem. W przeciwnym razie nie pozostawałoby bowiem nic innego jak nowa inflacja.

— Na jakie cele powinna być przeznaczona spodziewana większa pożyczka zagraniczna?

— Uważam, że w obecnej naszej sytuacji nie może być mowy o tem, by pożyczka ta mogła pójść w całości na cele gospodarcze. Położenie skarbu państwowego jest obecnie takie, że conajmniej połowa spodziewanej 600 miljonowej pożyczki powinna być przeznaczona na uzupełnienie dochodów skarbowych i na stworzenie pewnej rezerwy, zaś druga połowa mogłaby być obrócona w postaci krótkoterminowych kredytów na cele gospodarcze.

— Jakie są widoki uzyskania tej pożyczki?

— Chwilowo nie najlepsze, zwłaszcza ze względu na przesilenie. Poprawią się one o ile nowy minister skarbu potrafi zdobyć sobie zaufanie zagranicy. Właśnie ze względu na trudność uzyskania tej pożyczki, tem bardziej konieczną jest jaknajrychlejsza redukcja budżetu.

— Czy w razie przeprowadzenia tej redukcji można się spodziewać zmniejszenia ciężarów podatkowych?

— Trudno oczekiwać jakiejś ulgi w tym kierunku. Sądzę, że nawet w razie zmniejszenia budżetu o 300—400 miljonów i w razie przeznaczenia na cele skarbowe 300 milj. z pożyczki zagranicznej nie będzie można w znaczniejszym stopniu zmniejszyć wysokości podatków państwowych. Możliwe natomiast i wskazane są pewne zmiany w sposobie wymiaru i rozkładu tych podatków, przez co staną się one mniej uciążliwe dla społeczeństwa. W szczególności tyczy się to podatku obrotowego. Natomiast podatki samorządowe mogłyby być zmniejszone, przy czem samorządy musiałyby zaniechać wszelkich większych inwestycyj, na które nam sytuacja obecna stanowczo nie pozwala.

— Jak się przedstawia przyszłość złotego?

— Złoty nie powinien spadać, bo ani w kraju ani tem mniej zagranicą nie ma go wiele, zaś zobowiązania płatnicze wobec zagranicy zostały zapewne w ostatnich miesiącach przeważnie wyrównane. Główną przyczyną ujemnego kształtowania się kursu złotego jest raczej paniczne zakupywanie dolarów w celu tezauryzacji. Gdy ten nastrój psychiczny zostanie przełamany, zniknie też powód do zniżki złotego.

Podziękowawszy serdecznie za cenny wywiad, pożegnałem szanownego rozmówcę.

Zrzeszenia gospodarcze wykazują grozę sytuacji

Memorjał do Prezydenta Rzeczypospolitej. — We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego upadek i rozstrój. — Błędy poprzedniego rządu. — Co nas może zbawić?

Wszystkie poważniejsze zrzeszenia gospodarcze w Polsce przedłożyły p. Prezydentowi Rzeczypospolitej memorjał, w którym wskazując na niezwykłą grozę obecnego położenia, proszą go o niezwłoczne powołanie nowego rządu. Memorjał ten przedstawia naszą sytuację w barwach bardzo posępnych, ale prawdziwych, warto więc go poznać. Czytamy tam:

„Życie gospodarcze Rzeczypospolitej zamiera z dniem każdym, z każdą godziną. Bezrobocie w przemyśle wciąż rośnie i przekroczyło już cyfrę 213.000 robotników, tj. 30 procent liczby pracujących obecnie w przemyśle. Cyfra nie spotykana już nigdzie w Zachodniej Europe, Ci, którzy pracują, częstokroć są zajęci tylko pięć, cztery, trzy dni w tygodniu. W rezultacie na sześciu robotników zatrudnionych czterech jest bezczynnych, których Pań stwo ,tj. ci, co pracują, muszą żywić. Ten stosunek z dniem każdym na gorsze się zmienia. Rychło okaże się, że mniejszość będzie musiała karmić większość. Temu zadaniu nikt już nie sprosta.

Przemysł ustaje, bo niema komu sprzedawać. Urodzaj dopisał, ale brak środków obrotowych uniemożliwił jego realizację, Drobny rolnik, ten niezmiernie istotny czynnik pojemności rynku na wytwory przemysłowe nie ma za co kupować. Większa własność ziemska, która ugina się pod ciężarem wysokiej stopy procentowej krótkoterminowych zobowiązań, tembardziej nie wchodzi w grę w konsumpcji wytworów przemysłu. Robotnik w obecnym stanie zamierającego życia przemysłowego również przestał być konsumentem. Urzędnik przestał kupować. Warsztaty rzemieślnicze dzielą los przemysłu i kurczą się gwałtownie. Handel, dla którego kapitał obrotowy z samej istoty operacyj handlowych największą odgrywał zawsze rolę, nigdy nie był w tak ciężkiej, jak obecnie sytuacji. Banki musiały zaniechać operacyj czynnych i zaledwie mogą wywiązać się w terminie ze swoich zobowiązań wobec wkładców.

Wszystkie zaś bez wyjątku siły wytwórcze kraju pod nadmiernymi ciężarami budżetu państwowego, budżetów samorządowych i świadczeń socjalnych zostały wyczerpane do ostatnich granic, a zanik wskutek niedawnej inflacji kapitałów obrotowych i niezmiernie wysoka stopa procentowa kapitałów wypożyczonych, prowadzi stopniowo i nieuchronnie do likwidacji nawet najlepiej zorganizowanych placówek gospodarczych, bo na tak wysoką stopę procentową nikt nie jest w stanie zarobić. Fala protestów dezorganizuje system kredytu i zaufanie, podwaliny obrotu gospodarczego.

Nieopatrzna polityka celna, która w roku ubiegłym otworzyła szeroko drzwi dla wytworów przemysłów obcych, a nie stworzyła warunków dla potanienia produkcji krajowej, przyśpieszyła proces odpływu walut szlachetnych z Banku Polskiego i spowodowała załamanie się złotego, zaś to załamanie się wywołało natychmiastowy i automatyczny odpływ z banków oszczędności w postaci wkładów terminowych i bezterminowych,

Jeżeli w tak katastrofalny sposób załamało się w Polsce całe życie gospodarcze, to jedyny ratunek w otrzeźwieniu ogólnem, w zdaniu sobie przez wszystkie warstwy sprawy z grozy położenia, w zrobieniu przez każdego z samym sobą rachunku sumienia i w ratowaniu się viribus unitis, wspólnemi siłami, z pod ciężkiej opresji.

Właściciele, czy kierownicy warsztatów wytwórczych, czy to będzie warsztat rolniczy, przemysłowy, finansowy, handlowy, czy rzemieślniczy, powinni się zdobyć na największy wysiłek organizacyjny, na skontrolowanie w całokształcie i we wszystkich szczegółach swego przedsiębiorstwa, uproszczenie i przystosowanie organizacji do obecnych warunków, podniesienie wydajności pracy, wprowadzenie rozumnych oszczędności wszędzie gdzie to jest możliwe.

Urzędnicy państwowi i samorządowi powinni przejąć się zasadą najwyższej odpowiedzialności za sprawowany urząd, albowiem życie wszystkich bez wyjątku obywateli, wszystkich warstw naszego narodu ugina się pod ciężarem nieodpowiedzialnego traktowania przez nasze urzędy swoich obowiązków.

Robotnicy, czy to pracujący w przedsiębiorstwach przemysłowych, czy w warsztatach rzemieślniczych powinni zrozumieć, że zubożały kraj, jakim jest Polska, nie może mieć najkrótszego w całym świecie dnia roboczego, największej liczby świąt, najdłuższych płatnych urlopów, w ciągu roku, najwięcej skomplikowanego systemu ubezpieczeń socjalnych, obejmującego największą liczbę ludności, a w szczególności obecnego systemu Kas Chorych, stanowiących ociężałą machinę biurokratyczną, daleką od szybkiej, sprawnej i bez straty czasu dla robotnika, czy urzędnika pomocy lekarskiej.

Całe społeczeństwo musi przejąć się myślą że nie od Państwa, nie od partyj politycznych ma czekać ratunku, tylko od samego siebie. Musi się organizować samo dla wytwórczej pracy. Szczytem działalności pro pu

blico bono nie jest działalność polityczna, która tak często schodzi na manowce i staje się zaprzeczeniem dobra publicznego, lecz działalność społeczna mająca za zadanie organizowanie społeczeństwa dla celów wytwórczych i do celów twórczych, nauczanie drobnego rolnika, rzemieślnika, kupca, robotnika, jak mają pracować na ojczystym zagonie, lub w swoim warsztacie pracy, jak mają się umiejętnie zrzeszać dla ulepszenia i ułatwienia produkcji, jak mają się stać takiem społeczeństwem, jakiem jest np. znakomicie zorganizowane społeczeństwo czecho-słowackie, holenderskie, czy duńskie."

—o-o—

NOTATKI GOSPODARCZE.

O ZNIESIENIE USTAWY O LICHWIE WOJENNEJ. Podejmując inicjatywę rzuconą swego czasu przez Koło Żydowskie obecnie ZLN. przedstawił sejmowi wniosek w sprawie zniesienia ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2 lipca 1920 r., znowelizowanej d. 5 sierpnia 1922 r.

CENY W POLSCE I ZAGRANICĄ. Wymownie charakteryzuje ogólny poziom cen w Polsce w porównaniu z ważniejszemi krajami Europy następujące zestawienie ogólnych wskaźników opracowanych na podstawie ważniejszych grup towarów. Poziom cen w r. 1913 przyjęty jest za 100, W Polsce wskaźnik ogólny cen hurtowych w sierpniu wynosił 111.2, we wrześniu 110.2, w Niemczech odpowiednio w tych 2 miesiącach — 137.9 i 135.6. We Francji 136 i 136.4. W Anglji 157.7 i 155.5. Jak widać z powyższych cyfr, wskaźnik złoty cen hurtowych posiadał w przytoczonych krajach za wyjątkiem Francji tendencję spadkową, co tłumaczyć należy jako objaw sezonowy. Widzimy z tego jednak, że poziom cen w Polsce w porównaniu z innemi krajami stosunkowo wykazuje najmniejsze odchylenie od poziomu cen przed wojną. Obliczenia powyższe oparte są na danych urzędowych, przyczem wzięte były pod uwagę następujące artykuły: żywność pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, towary kolonjalne, materjały włókniste, węgiel i metale.

DYNAMIKA CEN HURTOWYCH W POLSCE. Koniec października br. przeszedł pod znakiem ogólnego, nieznacznego spadku cen na wszelkie artykuły pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Za wyjątkiem mąki pszennej dla której wskaźnik podniósł się ze 126.6 w połowie października na 127. i skór bydlęcych z 92.8 na 98.8 ceny artykułów żywnościowych, skór, bawełny, przędzy bawełnianej wykazały spadek indeksów do 10 punktów. Ceny artykułów technicznych i przemysłowych nie wykazały żadnych wahań.

—o-o—

AUSTRJACKIE MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH na skutek interwencji Targów Wiedeńskich komunikuje, że wiza dla zagranicznych gości, wyjeżdżających na Targi Wiedeńskie, zostanie zniesioną. Dokładne przepisy zostaną wydane. Wspomniane zarządzenie Ministerstwa stanowi ogromne ułatwienie dla zagranicznych gości gdyż ci w przyszłości będą mogli przekroczyć granicę austrjacką jedynie za okazaniem legitymacji targowej i paszportu bez jakichkolwiek dalszych zresztą formalności. Należy się z wszelką pewnością spodziewać, że reforma t ow związku ze zniżkami kolejowemi, które wyjeżdżający na Targi Wiedeńskie otrzymają na kolejach austrjackich i zagranicznych, przyczyni się do podniesienia frekwencji na Targach Wiedeńskich.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Dr JAKÓB THON, delegat „Waad leumi" w Palestynie, przedłożył generalnemu sekretarzowi Rządu palestyńskiego Symesowi memorjał w sprawie statutu gmin żydowskich i budżetu szkolnictwa hebrajskiego.

ŻYDZI NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE PRACY INTELEKTUALNEJ. W Medjolanie skończone zostały obrady międzynarodowego kongresu związków intelektualnych. Kongres [illegible] burmistrz miasta, senator Mangagali, w zastępstwie senatora Luigi Luzatti, przewodniczącego Unji pracy intelektualnej we Włoszech. Wiceprzewodniczącym kongresu wybrany został senator Voltesa który reprezentował Akademję włoską. Jeden z najważniejszych referatów wygłosił na kongresie słynny żydowski matematyk, prof. Enriquies, który oświetlił zadania i cele światowego związku instytucyj intelektualnych.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma pro[illegible] o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień.

KRONIKA POLITYCZNA.

Przesilenie gabinetowe w Polsce w oświetleniu bolszewickiem

Berliński korespondent urzędowej Ajencji Telegraficznej Sowietów (TACC) podaje do wiadomości pismom sowieckim następujące oświetlenie wypadków rozstrzygających się obecnie w Polsce. „Piłsudski przygotowuje przewrót — stronnictwo Piłsudskiego znajdujące się w silnej opozycji w stosunku do byłego rządu ma zamiar wyzyskać katastrofalne położenie ekonomiczne i przesilenie gabinetowe, przygotowując przewrót państwowy". Ciekawem jest niezmiernie skąd to TACC posiada takie informacje?

Painleve ma zapewnioną większość!

Organy kartelu lewicowego przywitały z wielkiem zadowoleniem rezolucję socjalistów, by podczas obecnej dyskusji parlamentarnej cofnąć swe odrębne projekty finansowe i głosować razem z kartelem lewicowym. „Ere Nouvelle" zapewnia, że dzięki tej taktyce socjalistów Painleve ma zapewnioną większość w parlamencie. „Quotidien" bardzo ostro występuje przeciwko opozycji z prawicy, zarzucając jej, że nie ma własnych projektów i ogranicza się tylko do zwalczania projektów lewicy.

Powstańcy w Syrji zwracają się do Ligi Narodów

„Times" donoszą, że przywódca powstania w Syrji Adama przybył do Konstantynopola, skąd udaje się w dalszą podróż do Europy, by zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Wiezie ze sobą mnóstwo petycyj i dokumentów, które przedłoży Lidze Narodów.

Starania jego, by nakłonić Turcję do zmiany stanowiska ścisłej neutralności spełzły na niczem.

Powstańcy syryjscy zaproponują Lidze Narodów, by mandat nad Syrją odebrano Francji i powierzono innemu mocarstwu.

Sowiety a Anglja

W kołach politycznych i dyplomatycznych komentują żywo ten ustęp mowy Chamberlaina w sprawie Locarno, który dotyczy stosunku Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.

Chamberlain twierdził, między innemi, że nie jest rzeczą Ligi prosić Rosję o przystąpienie, zwłaszcza, że rząd sowiecki oświadczył, że nie czuje do tego żadnych skłonności. Wobec tego — mówił Chamberlain — nie można oskarżać Anglji, że czyni Rosji trudności co do dopuszczenia jej do Ligi.

Ustęp ten tłumaczą powszechnie, jako odpowiedź Anglji, skierowaną nietylko pod adresem Moskwy, ile tych dzienników we Francji i innych państwach, które pracują nad wciągnięciem Rosji do Ligi Narodów.

Z niezjawienia się reprezentanta Foreign Office podczas przyjęcia, urządzonego przez poselstwo sowieckie w Londynie z okazji rocznicy rewolucji, jakoteż nieobecności zastępcy rządu angielskiego przy wyjeździe Rakowskiego z Londynu wyciągają tutejsze sfery polityczne wniosek, że naprężenie między Moskwą a Londynem w ostatnich czasach jeszcze bardziej się wzmogło.

Potwierdzeniem tego ma być mowa Chamberlaina.

Straszna katastrofa torpedowca angielskiego

69 ofiar. — Rozpacz osieroconych rodzin.

Dopiero obecnie dowiadujemy się bliższych szczegółów o zatonięciu olbrzymiego torpedowca angielskiego „M 1". Jak wiadomo, katastrofa ta stała się punktem wyjścia dla energicznej propagandy w Anglji za zupełnem zniesieniem łodzi podwodnych, jako niebezpiecznych dla życia ludzkiego.

Pierwsze wiadomości o katastrofie donosiły, że załoga torpedowca „M 1" obejmowała 50 ludzi. Obecnie okazuje się, że obejmowała ona 69 osób, **w tem 5 oficerów.**

Katastrofa zdarzyła się podczas manewrów morskich, które zostały wyznaczone tuż po uroczystości zawieszenia broni (11 listopada). Z portów angielskich wypłynęły liczne jednostki wszelkich typów na wody kanału i Atlantyku. Łódź „M 1" odbiła z Dovenport i miała brać udział w walce w zachodniej stronie kanału.

W kilka godzin po odbiciu z brzegu nastąpiła straszna burza morska, poczem zaciemnił się horyzont i wokół zaległa gęsta mgła. Naczelna komenda wydała wskutek tego okrętom rozkaz powrotu do portów. Wieczorem statki powróciły — z wyjątkiem łodzi podwodnej „M 1". Po raz ostatni widziano ją w odległości 15 mil na południe od Devonport.

Przez całą noc podejmowano różnorakie próby ratunkowe. Liczne krążowniki, łodzie podwodne i torpedowce przeszukiwały morze. Dawano sygnały elektryczne, aby nieszczęsnej łodzi, o ile wypłynie na wierzch, umożliwić orjentację. Zapomocą hydrofonów badano, czy z głębi morza nie słychać turkotu aparatu. Reflektorami olbrzymimi oświetlano powierzchnię morską. Wszystko jednak okazało się daremne.

Początkowo spodziewano się, że przecież łódź zdoła wypłynąć i ocaleć, gdyż zaopatrzona była w powietrze do oddychania na 36 godzin i w żywność na 8 dni. Atoli po 36 godzinach daremnego wyczekiwania znikła i ta nadzieja,

Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie w ten sposób, że z powodu możliwego defektu motoru ster odmówił posłuszeństwa, tak, że łódź, obarczona ponadto ciężkim balastem armaty, nie mogła wydobyć się więcej na wierzch. — Zamknięci we wnętrzu łodzi marynarze zginęli, w coraz bardziej pogarszającem się powietrzu, na uduszenie. Sceny rozpaczy, jakie się przy tem rozegrały, musiały być straszliwe. Żadne pióro nie zdoła ich opisać.

Możliwą jednak jest także rzeczą, choć znacznie mniej prawdopodobną (bo żadnej szczątki łodzi nie okazały się na powierzchni morskiej), że łódź natknęła na minę morską, z czasu wojny jeszcze pochodzącą, i wyleciała wskutek eksplozji w powietrze. Cierpienia załogi w tym wypadku byłyby nacznie mniejsze.

Rozpacz pozostałych rodzin przechodzi wszelkie granice. Portsmouth, Devonport i Plymuth okryte są ciężką żałobą. Komendant zatoniętej łodzi, por. Carrie, mężczyzna 30-kilkoletni, dopiero od roku żonaty, osierocił żonę i 5-tygodniowe niemowlę. Drugi oficer pozostawił wdowę z 7 dziećmi. Biedna kobieta, na wieść o katastrofie zachorowała i leży w szpitalu. Matka jednego z marynarzy postradała zmysły. Narzeczona pierwszego sternika usiłowała popełnić samobójstwo. Tragicznym jest szczególnie los 50-letniego werkmistrza stoczni w Plymouth, który uprosił komendę floty o zezwolenie mu na wzięcie udziału w manewrach. Pozostawił on żonę i czworo nieletnich dzieci.

Rodzinom ofiar towarzyszy powszechne współczucie. W klubach londyńskich i w miastach portowych urządzane są zbiórki dla pozostałych niezaopatrzonych rodzin.

W najbliższych dniach ma na pełnem morzu, w miejscu, gdzie poraz ostatni widziano zatoniętą łódź, odbyć się nabożeństwo żałobne przy udziale eskadry flotowej, przyczem wieńce spuszczone będą w głąb morza.

Towarzysze! Czy przygotowujecie akcję Chanukową? Nadeślijcie nam bezzwłocznie sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań.

KEREN KAJEMET LEJISRAEL

(Żydowski Fundusz Narodowy)

Biuro centralne dla Małopolski i Śląska:
Kraków, ul. Stradom L. 15
Konto czek. P. K. O. 404.041. Telefon 4541

Celem Żydowskiego Funduszu narodowego jest zakupno ziemi w Palestynie na wieczną własność narodu żydowskiego

Czy posiadasz już skarbonkę K. K. L.?
Czy bywa regularnie wypóźnioną?



5 groszy dziennie do skarbonki K. K. L. a puszka twa przyniesie 20 złotych rocznie, co da w Małop. zach. i Śląska 250.000 złotych rocznego dochodu na rzecz wyzwolenia ziemi w Erec Israel.

We wszystkich sprawach K. K. L. należy zwracać się do Miejscowej Komisji Z. F. N. lub do Centrali Keren Kajemeth Lejisrael, Kraków, Stradom L. 15 — Telefon Nr. 4541.

Wykaz za miesiąc październik 1925.

Zestawienie ogólne:

Nedarim	2,279·60	Drzewka	564·69
Puszki	6,874·72	Dunamy	467·18
Zł. Księga	81·22	Marki i telegramy	62·—
Kol. Thona	2,288·54	Razem	12,617·95

Zestawienie według miast:

Adnrychów	84·—	Limanowa	5·—
Biecz	75·43	Mielec	40·—
Brzozów	69·15	Milówka	8·09
Bochnia	642·73	Nowy Sącz	426·49
Brzesko	115·89	Nisko	31·25
Borowa	27·—	Oświęcim	167·30
Baranów	66·13	Olszana	32·73
Bobowa	29·—	Przeworsk	53·19
Brzostek	6·50	Pruchnik	58·92
Bielsko	1.738·85	Ropczyce	40·12
Bojanów	13·45	Radomyśl W.	87·20
Czarny-Dunajec	29·58	Rozwadów	136·45
Chrzanów	261·07	Rudnik	31·—
Dąbrowa	61·98	Raniżów	9·85
Dębica	156·68	Rzeszów	501·60
Dynów	44·27	Radomyśl n/S.	24·80
Gorlice	310·15	Sanok	161·62
Gdów	98·34	Sieniawa	24·—
Głogów	5·20	Szczakowa	126·74
Grodzisko	14·75	Skoczów	327·—
Gogołów	33·32	Sucha	53·09
Jarosław	686·52	Sokołów	35·22
Jordanów	51·50	Szczucin	15·40
Jasło	386·86	Skawina	17·24
Jaworzno	120·67	Tuchów	27·15
Jata	25·73	Tarnów	536·60
Krynica	6·54	Trzebinia	97·21
Krosno	153·21	Tarnobrzeg	60·58
Korczyna	48·88	Ulanów	60·—
Kęty	254·32	Wiśnicz	19·85
Kolbuszowa	28·02	Żywiec-Zabł.	210·20
Królewska Huta	40·—	Zakopane	150·—
Katowice	551·10	Zmigród	27·70
Kraków	2.439·58	Zagórz	95·06
Lisko	96·08	Zakliczyn	45·50
Leżajsk	101·32		12.617·95

NEDARIM.

Bochnia. S. Weiss 5, Sz. Kapellner. J. Schiff, M. Stielmann, W. Jakubowicz Mensch po 3, drobne 22, J. Beranrd 12, D. Förster, Ch. Zeisler, M. Weinfeld, Ring, M. D. Gutherz po 5, S. Fluhr, L. Kalfus, Bilfeld po 3, drobne 49. Brzesko 3. Biecz. S. Götz 3, drobne 3·50. Baranów. Pomeranz 5, drobne 9·50. Bielsko 74. Czary Dunajec 2. Gdów. Dr. L. Berwald 6, Kornfeldowie 8, H. Brodner 5. J. Kempler, Heller, Weidenhof po 3·50. A. Stöger. Bergkopf po 3, drobne 30. Gorlice. B. Schell 20, Ch. Langsam 12, J. Waldman 5, T. Degen 3. drobne 50·50. Jarosław. Dr. S. Rosberger 9. Dr. M. Spatz, Dr. M. Pressman, Dr. Spatz. Dr. Meisels, M. Margulies J. Fest, W. Steinbock, E. Sandig. H. Hand, Dr. A. Handel, Prof. B. Streifer, M. Gaschge, Manne. L. Gruner, S. N. Genblich po 5, Inż. Hirschberg, Inż. Freifeld, Dr. D. Turnheim A. Klausner, O. Ordner, H. Gaschge, R. Meilech, J. Zeisler. Dr. Gaschge, Dr. Spatz, S. Graff, Dr. Rabinowicz, S. Pfeffer A. Sternhell, O. Potascher, A. Ringel, S. A. Gerblich, M. Reich, W. Graff, M. Salis, Dr. S. Schorr, J. Gruner po 3. Jasło. J. Hirschfeld 12·35, Dr. A. Kornhauser 12, Dr. N. Menasche, W. Goldschlag po 10, Dr. H. Stein 7·50, Dr. S. Laner, B. Kramer, B. Kornfeld, M. Rosner po 5, R. Rubel 3, drobne 55·65. Kęty. E. Munk 12. I. Hornmund 10, L. Landau 60, H. Thaler. K. Apte, po 5, J. Schanzer W. Schanzer po 3, drobne 34. Kraków. Dr. Süsskind z okazji bar micwah swego syna 100. Inż. Siódmak, Liebeskind, Dr. Gumprich, I. Rosenfeld po 50, Hochmann 30, Inż. Weindling 25, J. Steinberg. Halpern, E. Holländer Ratz. Fränkel po 20, Blühbaum 15, I. Rosenzweig 14, Inż. Guttman 12. Lachs. I J. Beigel, J. Lauterbach, Reches, I. Sternlicht, S. Weinstein Zehnwirth. E. Teufel, W. Landau, J. Perlberger, H. Nattel, L. D. Rakower po 10, S. Alexandrowicz 9, Dr. S. Stein 6, Lindenberger, Mgr. J. Wolf, M. Landau, Kalzner, Brandeis M. Rakower, Werber, L. Braciejowski. B. Süsser. Sz. Vogler, Rothblum, L. Rakower, Grünspan, I. Herzog M. Bochenek, Stendig, Dr. Vogler, Hirsch, Schleichkorn, D. Cyppes, M. Tenzer, O. Safar po 5, Meisels 4, Rubinstein, Reich, Konisberger, A. Kerner, M. Reinhold. B. Hass, po 3, drobne 2. Kolbuszowa. J. Letzter 4, drobne 2·50. Nowy Sącz. Dr. Hochhauser 20, B. Abrahamowicz. Rosenfeld po 10 M. Abrahamowicz, H. Krischer po 5. A. Weindling 3, zebrane przez Monderera 6·50. drobne 25·50. Oświęcim. M. Scharf 5, drobne 2. Raniżów. I. Teicher 3. Ropczyce 16·50. Rozwadów 6. Rzeszów. Wszystkim WPanom a w szczególności WPanu J. Heublumowi wyrażam na tem miejscu „Serdeczne Bóg zapłać" za fortunne wyratowanie mego syna, podczas grożącego mu niebezpieczeństwa utraty życia w czasie jego topienia się w wezbranym Wisłoku w dowód wdzięczności składam zł. 50 na Ż. F. N. Wolf Karpf, S. Zweig M. Johannes, N. Schlager. P. Weissberg. Ziff, A. Silber, R. Wang po 10, Henig Lion, I. Rebhahn. M. Biermann. S. Fleischer, Eintracht. Grubner. A. Both W. Licht po 5, J. Drucker, J. Ohrbach, H Lubasch, J Celbaum A. Kanarek po 3. drobne 6·50. Radomyśl n/S. 4. Skoczów 112 Szczakowa. H. Weber 5, drobne 5. Tarnów. Wurzel, Mahler, Lichtbau, Pomeranz. Strohbinder. Spiro, Dr. Oberleder, Lichtblau, Dr. Dresner, Durst Dar. Klein, Rubin, Leib, Dr. Berkelhammer, Jolowicz Wexler po 5, Gersten 5·50, Zięć Dursta. Fleischer. Schingel, po 10, Dr Spann, B. Berkelhammer po 20, Weiss. Dr Grünberg, Kapellner, Jolowicz. Monheit Keller. po 3. D. Hoczner 8, zebrano w minjam Mizrachi. E. Fessel, M. Weissmann po 5, Bursztyn 4. H. Kurz 3. Keitisch 3, drobne 71·50. Zagórz 15·10. Zakliczyn. C. H. Lewniowski 10, J. Hudes 5, B. Stiel 3 drobne 10.

PUSZKI.

Kraków. Dyrektor Henenberg 65·34, Dr. Herstein 34, Hamburger 30·50, Dr. Horowitz 20·50, Holzmann 18·57, Wechsler 14·18, Anisfeld 12·10. Ehrenreich 12·03. Immerglück 11·52 Landerer 11,73, Schleichkorn 11·35. Frisch 11. Merkaz Haceirim 10·41. Lauterbachowie 10·36. Götzler. Lachs po 10, K. H. 9·82. Landerer 9·72, Honigwachs 9·54, Frei-

Towarzysze! Pamiętajcie o tem, że puszka K. K. L. tylko wtedy spełnia swe zadanie, gdy wypróżniacie ją regularnie.

Z ubolewaniem stwierdzić musimy, że cały szereg mężów zaufania nie wypróżnił dotychczas puszek w ich miejscowościach. Z tego też powodu traci K. K. L. poważne kwoty, które właśnie teraz z powodu wzmożonej emigracji są nam bardzo potrzebne. Dlatego też zwracamy się jeszcze raz z gorącym apelem do naszych mężów zaufania i Komisji K. K. L., ażeby natychmiast wypróżnili puszki w swojej miejscowości. Dobre pielęgnowanie puszki jest dziś dla nas najlepszem źródłem dochodu. Tuszymy, że każdy mąż zaufania, który wyniku wypróżnienia puszek jeszcze do centrali Kraków nie przesłał uczyni to natychmiast.

wald 9'29, Z. F. N. 9'19 Rotmann 9'19, Karmel, 8'07, Schenierer 8'55, Infeld 8'49, Knobel 8'53, Wischnitzer 8'15, Dr. Reiner 8'27, Herstein 7'64, Kleinberger 7'60, Choczner 7'54, Inż. Feldmann 7'68, Dr. Jassem 7'26, Perlroth 7'47 Freiwald 6'52, Jungenwirth, Kapner, Dr. Hoffmann, Fischbein, Rosenberg, Leiblowicz po 6, Landau 5'38, Lieberfreund 6'55, Dr. Landau 6'40. Schönthal 6'20, Schellerowie 6'50, Liebeier 6'40. Drehtler 5'10, Dr. Holzer 5'29, Taurus 5'40, Bracia Kurz, Goldberg, Horowitz, Marmurowie, Jassem po 5, Frischerowie 5'59, Schenker 5'75, Dr. Thon 5'53, Rottenberg 5'50, Meller 5'21, Rippner 5'55, Schreiber 5'87 Goldenber 5'50, Färber 5'90, Frei 5'77, Silbermann 5'50, Kenner i Fussmann 5'55, Spira 5'25, Türkel 5'81, Haber 5'90, Osiek 5'34, Dr. Abrahamer 5'16, Krakauer 5'37, Kramer 4'02, Alexandrowicz, Glaser, Bucheister po 4, Rose 4'88 Bier 4'90. Herschfeld 4'05, Glasshut 4'05, Dr. Stiller 4'50, Inż. Zlatkes 4'53, Schanzerowie 4'77, Haber 4'01, Sperling 4'42, Dintenfass 4'09, Hirsch 4'83, Paller 4'12 Armer 4'50, Leuchter 4'39, Gutter 3'90, „Herold" 3'20. Leser 3'05, Holzmann 3'77, Zuckerman 3'11, Lindenbaum 3'29, Fleischer 3'63, Guttman 3'20 Klein 3'02, Obstfeld 3'61, Templer 3'25, Günzber 3'75, Silberstein 3'78, Mandel 3'85, Liebling 3'53, Statter 3'68, Weissbrodt 3'64, Krochmal 3'14, Markheim 3'09, Molkner 3'40, Friedrich 3'56 Wohlgesang 3'61, Grünowie 3'55, Stöger 3'50, Kornhaus 3'57, Schönberg 3'28, Stein 3'50, Kanarek 3'20, Knaul 3'50, Redlich 3'30, Bierer 3'40, Moser 3'54, Dr. Soldinger 3'31, Goldstein 3'55, Diamant 3'52, Halpern 3'05 Fass 3'19, Friedman 3'60 Philradio 3'66, Dr. Friedman 3'46, Melzer 3'70, Bank Hotzera 3'42, Lauterbach 3'71, Fromowicz 3'81, Minder 3'52, Lamensdorf 3'67, Hecht 3'80, Eintracht 3'09, Reich 3'05, Kanarek 3'05 Schneeweis 3'17, Rakower 3'91, Lehrfeld 3'13, Rosenblum, Scherer Schönfeld, Tafflerowie, Färber, Benzinger i Spira, Landesdorfer, Mikołajewicz, Ritterman, Kielbart, Eisenstein Dr. Liebeskind po 3, drobne 384'92. Baranów 51'38. Brzesko. H. Ziegelmann 3'15, I. Paurer 3'45, Grünfarb 3'02, drobne 54'27. Borowa 5. Bobowa. Holländer 10, Hochberger, Heizinger po 3, drobne 13. Bochnia. L. Gutfreund 8'25, H. Ofen 7'05. S. Freudenheim 6'06, S. Kleinberger 5'43, I. Mendler 5'25, Hatechia, J. Jakubowicz, I. Jakubowicz, Sternlicht po 5, I. Grajower 4'80, S. Abusch 4'25, A. Jakober 4'14. Stielmann, Rimald po 4, S. Silbering 3'70, W. Gutfreund 3'65, Ettinger, Wasserlauf, Schmerz, Fischbein po 3'50, L. Schwarz 3'45, S. Matzner 3'38, J. Reich 3'37, A. Blumenfrucht 3'20, „Przyszłość" 3'07, A. Bauer 3'04, Betteil, Vogelhut, Nussen, Tussija, Flurowa, Kühn, Menach po 3, drobne 190'93. Biecz. E. Roth 5'35, Dr. Daniel 6'39, Fenster 4'50, S. Stern 3'65 H. Goldberg 3'37, drobne 30'17. Bielsko 1,535'75. Bojanów 10'45. Cz. Dunajec. H. Holländer 5, S. Pacanower 4, Balitzer 3, drobne 6'08. Chrzanów. J. Freifeld 8'70, J. Bochenek 8'99, J. Luftig 5'28, M. Fischer 5, Dr. A. Rieser 4'27, Stow. Mizrachi 4, T. J. Hirsch 3'98 J. Roth 3'68, Dr. S. Cyfer 3'67, H. Wiener 3'63, H. Gutter 3'72, S. Rosner 3'08, T. Hafer 3'07, S. Linzer 3'04, D. Bochenek 3'02, Sz. Selinger, J. Enoch J. Melzer, R. Blonder, M. Zeitner, B. Sternfeld po 3 drobne 176'04. Gogołów. J. Reiss, 3'50, drobne 17'32. Gdów. Dr. Beerweiss 7'28, Goldber 3, Łapanów 10'50, drobne 11'56. Głogów 5'20. Dąbrowa 17'73. Jordanów. E. Klapholz 4, A. Kegel 8'20 drobne 18'50. Jata. R. Zelkowicz 4'05, drobne 21'68. Jasło. A. Schochet 10, Dr. A. Kornhauser 5, Dr. H. Stein 4'13, N. Rubel 4, drobne 152'04 Grodzisko 8'56. Jaworzno. H. Laufer 6'40, Dr. Glas 6'11, Hallman 5'10, S. Landerer 5, H. Timberg 4'45, Goldfinger 4'71, H. Katz 3'77, M. J. Gross, 3'62 P. Lauber 3'20, Silberschatz, M. L. Laufer po 3, drobne 72'01. Jarosław. Firma Stenbock 104'70. S. Klein 13'90, M. Tindel 10, W. Eichenwald 4'60, S. Spiegel 4'45, B. Silbermann 4'18, M. Reich 5'14 Dr. S. Schwarz 5'25, Dr. Preismann 4'05, Halberstadt 3'50, Warenberg 3, drobne 264'90. Korczyna. M. Katz 3, drobne 31'03. Kęty. Stow. Hatechia 7'80, J. Schancer 5'90, Dattner Czaniec 5'70, A. Orgler 6, Z. Kornblum 5, Sig. Obstander 4'50 O. Neider 3'50, K. Schmeidler 4'50, K. Apte, J. Hirsch, D. Kohn, E. Munk, Goldblum, Karter 3, A. Ringer, M. Offner, Huppert 4, M. Neiger 4'55, drobne 23'87. Krosno. Sz. Pastor 14'50 Dr. Stiefel 10, R. Lichtebrg 7'60, I. Breitowicz 6'30, H. Stiefel 5'86, J. Stiefel 4'72, M. Plattner 3'35, E. Schenkel 3'12, A. Bieder, A. Wallach 3, drobne 91'76. Kolbuszowa. Z. Gewürz 3'60, drobne 17'92. Gorlice. R. Perlman 4, drobne 93'87. Lisko. A. Freilich 7'66, Dr. Liebman 7'42, L. Stark 4'92 A. Fleischer 4, D. Finker 3'60, A. Dirn 3'22, drobne 15'84. Brzozów 19'15. Leżajsk. Dr. Bardach 7'50, Dr. Wolf, Dr. Dobschütz po 3, drobne 28'12. Nisko. Dr. West 4, drobne 27'25. Nowy Sącz. Koło Kupieckie 37'75, M. Aftergut 7, M. Weindling 5'75, Dr. Syrop 4'96, Dr. Hochhauser 4'13 B. Abrahamowicz, A. Kannerowa po 4'05, A. Kornhauser 3'92, K. Sieradzki 3'61, D. Birn 3'60, M. Mangel 3'40, S. Engländer, M. Engelberg 3'29. Stow. Mizrachi 3'26, Lux 3'09, Dr. Statter, J. Sprei po 3, drobne 155'12. Krynica. Restauracja Ring 3'54 D. Müller 3. Olszana. E. Kuntz 3'86, Tiefenbrunner 4'42, L. Winter 3'16, M. Zwickler 3, drobne 1. Oświęcim. Dr. Goldberg 16'91, Mizrachi 19'35, R. Wulkan 10, J. Teichner 8'08. M. Dr. E. Reich 5, G. Band 4'79, M. Scharf 3, drobne 52'87. Raniżów 6'85. Pruchnik. Dr. Bursztyn, B. Krameisen po 4, N. Schafa 3'63 drobne 13'29. Radomyśl Wielki 7'30. Ropczyce 23'62. Przeworsk. Dr. Goldschlag 4'80, Dr. Kleinmann 3'40, Schuldenfrei 4, drobne 35'99. Rozwadów. M. Flikrug 6'50, drobne 41'56. Rzeszów. Dr. Kanarek 4'60. Radomyśl n/S. M. Zische, H. Brodt po 3 drobne 4'96. Szczucin 15'40. Skoczów 35. Sanok. 93'35. Sokołowów 24'22. Sucha. Krumholzowa 8, Bader, Ernstowie po 5 M. Ebel 4, A. Holländer 3'60, H. Nebenzahlowa 3'25, J. Gross, H. Reichenbaum po 3, drobne 18'24. Szczakowa. A. Selinger 4'10, M. Halmann 3'50, drobne 46'54. Skawina. Markiewicz 5'43, J. Gelbtuch 3'35. Inż. Hudes 3'50, Gelbtuch 3 drobne 0'96. Trzebinia. D. Mandelbaum 3'45, drobne 93'76, Tuchów. J. Gold 6'75, drobne 20'40. Tarnobrzeg. H. Barbmann Dr. Zimbler, E. Silber po 3, H. Engelberg 3'30, drobne 48'28, Tarnów. Koło Kupieckie 63'90, Dr. Feig 11'52, Wachtel 8'14 Daar 5'51, Osterweil 5'70, Dr. Berkelhammer 3'90, Spira 3'85. Marmur 3'57, M. Lew 3'51, Laschkowitzówne 3'60, Baum 3'28, Spiegel. Arzt po 3, Dr. Leibel 8'98, Günhut 8'53, Fleischer 7'45. Izraelowicz 4'70, S. Bernard 3'08, Mizrachi 3'14, Spannauf 3'80, Borgenicht 3'04. drobne 75'76. Wiśnicz 15'70. Zagórz. M. Lew 3'27, drobne 36'74. Zakliczyn. J. Hudes, M. Zwetschkenstiel po 3'15 drobne 11'20. Zakopane 150.

ZLOTA KSIĘGA.

Jasło. Wpis zastrzeżony 81'22.

KOLONIA THONA.

Andrychów 84. Baranów z Kaaroth 20'25. Borowa. Nagler 6, drobne 16. Brzozów 50. Biecz 15'50. Bielsko 129'10. Bojanów 3. Cz. Dunajec 2. Dynów 44'27. Brzostek 6'50. Gogołów. J. Reiss 3'15, drobne 9'25. Grodzisko 6'19. Gorlice 49'75. Jordanów. Sz. Süsskind 3, drobne 22'80. Jarosław. Z akcji degalim 69'50, z Kaaroth Bóżnica Główna 10'10, Beth Hamidrasch 12, Zion 4, drobne 12'25. Korczyna 12'35. Kraków. Serema 15, Fma Baum przez Kapnera 10, NN. 25, Weissberg przez Dra Hilfsteina, Reiner po 5, Lust 3, Dr. L. Fischlowitz 10, Dr. Hilfstein za papierosy Wienerowi i Tenzerowi 10. Haszomer 5'50, A. Goldstein 5, zebrane przez Rosnera 3, Stow. Mizrachi z Kaaroth Bóżnica Reb Eisen 9'23, Wysoka 8'40, Kupa 47'70, Choweweth Thora 7'85. Zof Chejcedek 9, Zwierzyniec 6'10, Süsser 5, Lew Tow. 3'50, drobne 5. Katowice 551'10. Dąbrowa. Zebrane przez Wechslera i Singera 11, Wurzla i Wechslera 23, Balsama i Pflauma 10'25. Limanowa. Dr. B. Zollmann 5. Leżajsk. Z Kaaroth 60. Milówka 8'09. Mielec 40'01. Olszana. Inż. Ader 5, Wildstein 3, drobne 9'30. Oświęcim. Z Kaaroth 40'30. Pruchnik 34. Rudnik 31. Radomyśl W. Z Kaaroth 28'05. Kurz Maschler po 3, drobne 45'85. Radomyśl n/S. 9'84. Skoczów 71'50. Sokołów 11. Szczakowa 62'60. Przeworsk 5. Sanok 68'27. Sieniawa 24, Nowy Sącz dochód z dancingu 15'16, zebrane przez Klapholzównę 4'50, Ślub Vollmanównej 3'50, zebrane przez Fuhnerównę 20, Afterguta 14'20, Gutreicha 4'60 Schlüssla 3'20. Rozwadów. Z Kaaroth przez Nussbauma 16'30, Silberreicha 15'35, Beck 31, drobne 47'64. Tarnów. Z Kaaroth minjam Wachs 8'60, życzenia noworoczne 8. Ulanów 60. Wiśnicz 4'15, Zagórz 40'05. Żmigród 27'70. Król. Huta 40.

DRZEWKA.

Bochnia. Z Kaaroth w Bóżnicy Chadnicim 24'35 Leib Brühbas 21'10, Thillim 5'80, Abusza 4'50, Szczucin 4'50, Grunbaum 4, drobne 26'90 III rata na ogród imienia błp Róży Blumenfrucht- Blattbergowej (91'65) Żyd. Czytelnia Hatechija na imię błp. Blumenfrucht- Blatbtergowej 75 zł I rata na 100 drzewek, na ogród 13'06. Brzesko. Ogród błp. Inż. Reihbacha 49. Cz. Dunajec. Dr. Lamensdorf 3, drobne 4'50. Gorlice. Z Kaaroth 72'04. Kęty. 25 drzewek na imię Gustawy Offnerównej 75. Kraków. Merkaz na ogród Redlicha 117'33. Lisko. Ogród imienia III kwucy w tem 3 drz. na im. M. Klein, B. Dym i J. Schwarz 34'12, Ogród imienia III. kwucy w tem 2 drz. na imię Sima Lerner, Joanna Billet 15 zł. Nowy Sącz. Kom. K. K. L. na im. Sendera Engländera 15 zł.

DUNAMY.

Dębica. Na ślubie Metzger- Diller, Diller 5, Leitner 3, drobne 13'10. Jam- Kornreich 9'90 Dr. Lipschütz przez Kramera 15, drobne przez Elstera drobne 110'68. z tego Kom. Z. F. N. of. zebraną kwotę na im. Mojżesza Stieglitza w dowód pracy koło Z. F. N. Rzeszów. Stow. Iwria 31, Inż. Goldfluss 22, A. Hofstätter, Dr. Spira po 20, Tennenbaumówna 12. Dr. Spira 10 z Kaaroth Klaus Ruska wieś 7'70. Rymanów 8'80. Nowe Miasto 15. Dom Starców 8'50, Beth Hamidrasch 22'20. Miejska Bóżnica 9'70, Bikwar Choilim 10'70, przez Tuchfelda 28, za kokardki 73'50.

MARKI I TELEGRAMY.

Korczyna 2'50. Skoczów 58'50. Tarnów 1.

SPROSTOWANIA DO WYKAZU IX.

Gdów ma być 5'70, zebrane przez L. Kemplera. Gorlice. Puszka Ch. Langsama zawierała 9 a nie 5 jak mylnie podano. Dodatkowe wyszczególnienie do puszek w Leżajsku, Dr. Bobschütz. Dr. Berger po 5. Prof. Stendig 3'90, drobne 29'10.

Po zamknięciu wykazu Katowice zamiast Kolonia 551'10, ma być z puszek 501 Kol. Thonn 50'10.

W miesiącu październiku zawierała największą sumę puszka umieszczona u P. Dyr. Henenberga w Krakowie w kwocie Zł 65'34 i puszka umieszczona we firmie P. Steinbocka w Jarosławiu w kwocie Zł 104'70. Centrala K. K. L. postanowiła przeto przesłać wyżej wymienionym posiadaczom puszek odpowiednie premje.

Wesoły kącik

— Co jest lepsze: piętnaście lat więzienia czy dożywotnie?

— Dożywotnie.

— ?!!

— Bo piętnaście lat nie każdy wytrzyma, a dożywotnie — każdy.

— Może mi pożyczysz 100 złotych?

— Nie mam przy sobie.

— A w domu?

— W domu? Dziękuję, wszyscy zdrowi.

* * *

— Prostysposób na zdobycie fortuny: zapomnieć o etyce o moralności, o obowiązkach względem bliźniego, słowem być przez pięć lat świnią.

— A potem?

— Potem? Zostać już nią.

* * *

Kupiec do swoich dwóch synków:

— Chłopcy, jeżeli przez cały tydzień będziecie grzeczni, pilni i posłuszni, pójdziemy w niedzielę do cukierni... patrzeć, jak jedzą lody.

KRONIKA.

Kraków, 21 listopada

W sprawie emigracji palestyńskiej

Biuro Palestyńskie w Krakowie, Zielona 17, podaje do wiadomości:

I. Od dnia 18 bm. urzęduje Biuro Palestyńskie we własnym lokalu, Zielona 17 I. p. of. i wzywa komisje palestyńskie, mężów zaufania i interesentów, by wszelką korespondencję skierowywali na powyżej podany adres.

II. W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się kwalifikacja emigrantów z Krakowa w lokalu Stowarzyszenia „Tel.Awiw" Stradom 15, I. p. ofic. od godz. 3 popoł. Emigranci, którzy chcą stanąć do kwalifikacji, muszą zgłosić się w niedzielę między 9—12 przed południem w biurze, celem wciągnięcia ich do listy osób, mających stanąć do komisji kwalifikacyjnej.

III. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem wyjeżdża pierwsza grupa emigrantów do kontroli konsularnej w Warszawie. Wszyscy emigranci, którzy zamierzają z tą grupą wyjechać muszą się w niedzielę rano między 9—12 zgłosić w biurze celem załatwienia wszelkich formalności, związanych z przeprowadzeniem kontroli. Każdy emigrant musi ze sobą przynieść świadectwo pracy, albo dyplom z cechu, poświadczenie wojskowe (książeczkę, pozwolenie z PKU.), 3 fotografje oraz 30 dol. na kartę okrętową, wiza i tp.

Staraniem Biura Palestyńskiego, wyjeżdżający w tej grupie skorzystają ze zniżki 33 proc. na kolei żelaznej z Krakowa do Warszawy i z powrotem.

OBERWANIE SIĘ SUFITU I USZKODZENIE ZBIORÓW W MUZEUM CZAPSKICH

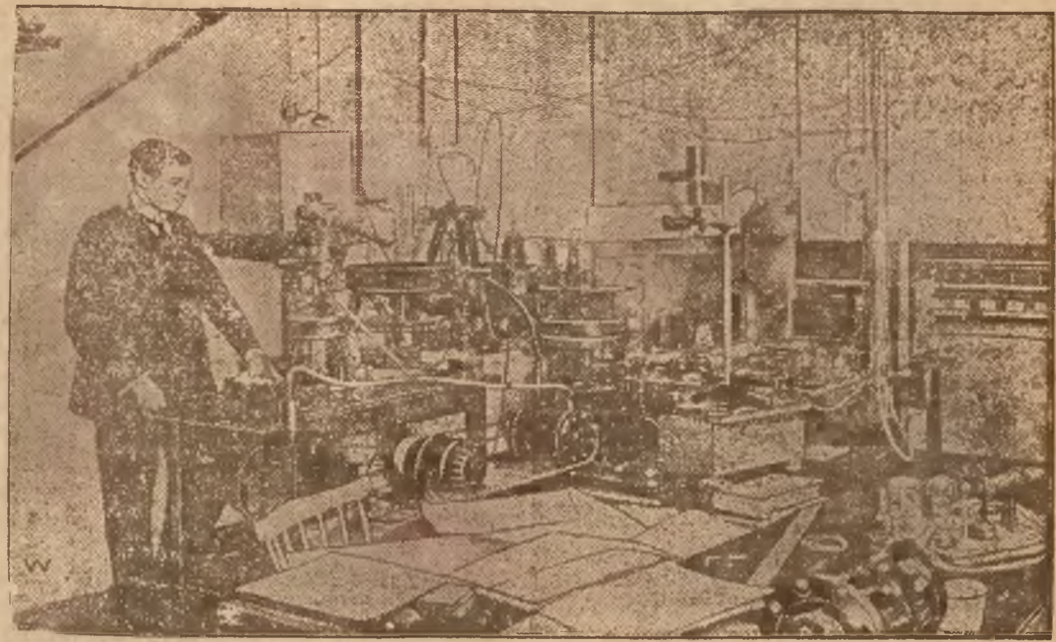
Ubiegłej nocy w muzeum Czapskich przy ulicy Wolskiej w jednej z sal wystawowych parteru, zapełnionych gablotami ze zbiorami muzealnemi, oberwał się sufit na przestrzeni kilku metrów kwadratowych i runął na gabloty, powodując oprócz rozbicia szyb, zniszczenie i uszkodzenie szeregu objektów muzealnych. M. in. rozbite zostały dwa puhary z ośmnastego wieku, z tych jeden bardzo cenny, rżnięty, z herbem Colonna, drugi saski ornamentacyjny, z napisem. Strata tych puharów jest tem dotkliwszą, że należały one do wielkiej rzadkości. Dalej rozbitych zostało kilka grubych szyb lustrzanych w gablocie, zawierającej stare dokumenty królewskie od szesnastego wieku, przyczem część dokumentów została podarta i uszkodzona. Tutaj szczególniejsza szkoda pod względem muzealnym wyrządzona została przez uszkodzenie lub zniszczenie autografów królewskich i starych pieczęci. Pozatem gruzem i pyłem zasypany został dział bibljoteczny, obejmujący najstarsze druki polskie i cenne inkunabuły.

Zawezwana na miejsce straż pożarna zajęła się uporządkowaniem zwaliska i usunęła z zagrożonej sali gabloty i szafy. Równocześnie przybyła na miejsce komisja budowlana miejska i po dokonaniu oględzin, zarządziła podjęcie natychmiast prac, zabezpieczających sufit przed dalszem oberwaniem, a to przez odbicie całej powały. Podobno runięcie sufitu spowodowane było wilgocią, gdyż to skrzydło gmachu od dziesięciu lat nie jest opalane, ponieważ kaloryfery zepsute jeszcze w początkach wojny dotychczas nie zostały naprawione.

— **Z POWODU ZGONU ŚP. STEFANA ŻEROMSKIEGO** na gmachu magistratu krakowskiego wywieszono flagę żałobną.

Towarzystwa naukowe i literackie odbędą żałobne posiedzenia celem uczczenia pamięci zmarłego pisarza.

Jedyny laureat nagrody Nobla
w bieżącym roku



Fizyk szwedzki Siegbahn w swem laboratorjum.

Z przypadających w bieżącym roku do rozdziału pięciu nagród Nobla (medycyna, literatura, fizyka, chemja i nagroda pokojowa), przyznano tylko jedną, a mianowicie 39-letniemu prof. uniw. w Upsali. Siegbahnowi, znanemu ze swych badań w dziedzinie roentgenologji.

— **SEKRETARJAT KOMISJI ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO** w Krakowie komunikuje, iż z dniem 24 bm. rozpoczyna dwurazowe urzędowanie, przedpołudniem od godz. 11—1 i wieczorem od godz. 7—9 codziennie w lokalu przy ul. Stradom 15, I. p. of.

— **SEKRETARJAT KOMISJI ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO** w Krakowie komunikuje, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się wielka akcja puszkowa pod hasłem „Skarbonka Keren Kajemet Le Israel w każdym domu żydowskim!" Wzywa się wszystkie organizacje do rychłego zgłoszenia się w sekretarjacie.

— **BACZNOŚĆ PRZED OSZUSTAMI PODSZYWAJĄCYMI SIĘ POD MIANO CHALUCÓW!** Donoszą nam, że kilku osobników obchodzi domy żydowskie z prośbą o datki w odzieży i pieniądzach dla chaluców, okazując jakąś sfałszowaną legitymację hebrajską. Są to oszuści, których należy oddać w ręce policji.

— **ROBOTY OKOŁO ROZBIÓRKI STAREGO MOSTU DREWNIANEGO NA WIŚLE** dobiegają wreszcie końca. Obecnie rozbierane jest ostatnie przęsło, przyległe do brzegu krakowskiego, a równocześnie na stronie podgórskiej montowana jest pierwsza część drewnianej kładki, która zastąpi dawny most. Kładka ta opierać się będzie na starych filarach, których główna część została nieco obniżona i dostosowana do konstrukcji kładki. Na całej przestrzeni wbite są do Wisły liczne pale, na których opiera się rusztowanie dla robotników, zajętych przy budowie kładki.

Koniecznem jest przyspieszenie budowy kładki, gdyż w razie nieukończenia robót przed mrozami, nadpływające kry mogą unieść pale wraz z rusztowaniem, pominąwszy już okoliczność, że brak mostu jest istną udręką dla ludności Podgórza. Z tem zresztą nigdy się nie liczono, bo inaczej rozbiórka mostu i budowa kładki nie byłaby się przeciągnęła do zimy.

— **KURS KILIMÓW.** Wpisowe na kurs kilimów przyjmuje oraz informacyj udziela Dyrekcja Muzeum przem. (Smoleńska 9) ,codziennie od godz. 9 rano do 1-szej w południe.

— **ZASĄDZENI ZA ZGWAŁCENIE.** Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Piotrowi Ślusarczykowi (lat 20) i Tadeuszowi Włodarczykowi (lat 20), obu z Zakliczyna, oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia dokonaną na osobie Anny S. Na podstawie wyników tajnej rozprawy trybunał skazał obu oskarżonych na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok. Przewodniczył sso. D. Lizak wotowali sso. Dr Kaczmarski i sso. Buratowski, oskarżał prok Gniewosz, bronił Dr Aschenbrenner.

— **POD ZARZUTEM WŁAMANIA** do mieszkania Marji Czarnoty przy ul. Cieszyńskiej 12 na szkodę której skradziono garderobę wartości 400 zł. przytrzymała policja niejakiego Jana Hołotę (lat 25) i Józefa Palucha (lat 19) oraz ich paserki Władysławę Pawłowicz (lat 29) i Anielę Cichą (lat 35). Skradzioną garderobę w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym.

— **ZAGINIĘCIE SŁUŻĄCEJ.** Leon Friedner, złotnik, zam. przy ul. Bocheńskiej 5, doniósł do policji, że dnia 25 ub. m. wydaliła się z jego domu służąca Marja Godyń (lat 24), rodem z Wodnej i dotychczas do domu jego nie powróciła. Również niewiadomo, gdzie Godyniówna przebywa.

— **AMATORZY OBRĄCZEK.** Józef Ortucz, współwłaściciel firmy Bombach i Ortucz przy ul. Dietlowskiej 51, doniósł do policji, że w czasie od 13 do 18 bm. skradziono na szkodę firmy ze zamkniętego sklepu przy pomocy dobranego klucza 10 tuzinów obrączek żelaznych i 6 tuzinów piłek do metalu, ogólnej wartości 300 zł.

— **ZA KRADZIEŻ FUTRA** wartości 200 zł na szkodę podpułkownika Dobjasza z 21 pap. zam. w Dąbiu przy ul. Kosynierów, aresztowano Stanisława Kruka (lat 24). Futro odebrano, a Kruka odstawiono do aresztów sądowych.

— **SPROSTOWANIE.** W telefonicznem sprawozdaniu z procesu Steigera z dnia wczorajszego należy sprostować, że przypisane tam prokuratorowi słowa, że Konowalec jest kierownikiem biura propagandy antypolskiej w Berlinie, a Dr Perfecki jest mężem zaufania Petruszewycza, były uwagą redakcji „Nowego Dziennika".

— **KOŁO NAUKOWO LITERACKIE PRZY „TARBUCIE".** W sobotę wiecz. o godz. 6 odbędzie się w klubie „Tel.—Awiw" (Stradom 13) odczyt p. Sz. Walkowskiego n. t.: „Uwagi do niektórych rozdziałów Hijoba" (c. d.) Goście mile widziani.

— **DZIŚ** w sobotę o godz. 7·30 w lokalu klubu tow. Tel- Awiw, przy ul. Stradom l. 13 wygłosi p. prof. Mifelef odczyt o twórczości Pereca (z recytacjami). Wstęp wolny.

— **MERKAZ HACEIRIM, KRAKOWSKA 41.** Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. wygłosi p. Spira wykład na temat: „Rewizjonizm a światopogląd sjonistyczny". Wstęp wolny.

O godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczorek towarzyski z herbatką.

— **„CHALUC MIZRACHI".** Dziś w sobotę o g. 7 wiecz. odczyt p. Dra Weinerta n. t. „Rola Żydowskiego Funduszu Narodowego w odbudowie Palestyny".

— **KOMITET BUDOWY ŻYD. DOMU GIMNASTYCZNEGO** zaprasza Wydział i ćwiczących w ŻTG. do zwiedzenia robót około Domu Tow.

Punkt zborny: sobota 21 bm. o godz. 3·15 pop. przed Kahalem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

ODCZYT REDAKTORA Dr M. KANFERA.

Drugi odczyt red. Dr. Kanfera z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety“, odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 7 wieczór w „Collegium Wykładów Naukowych“. Odczyt obejmujący poglądy Schopenhauera, Edwarda Hartmanna, Nietschego i Weiningera kończy się analizą typu Don Juana i stanowi zamkniętą dla siebie całość.

Tezy odczytu:

Metafizyka miłości. Czy kobieta jest piękniejszą od mężczyzny? Co dziedziczymy od ojca a co od matki? Prawo przyciągania. Niewierność męska a kobieca. System haremowy wedle Nietschego, Ekstaza nienawiści. Ewolucja erotyki. Śmierć Don Juana.

— WIECZÓR AUTORSKI, znanego literata wiedeńskiego Dra Józefa Finkelsteina, odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 7-mej wieczór w sali Kopernika na uniwersytecie. Wstęp jednolity 50 groszy.

— „HETMAN ŻÓŁKIEWSKI“ K. BROŃCZYKA. Na drugie przedstawienie krótkiego jubileuszowego cyklu występów Ludwika Solskiego daje teatr miejski dzisiaj premjerę głośnego już dramatu Kazimierza Brończyka „Hetman Stanisław Żółkiewski“ w którym jubilat stworzył ostatnią ze swoich wielkich kreacyj aktorskich. Do wykonania roli Regny Żółkiewskiej zaprosił teatr świetną warszawską partnerkę Solskiego p. Aldonę Jasińską, artystkę Teatru Narodowego. Zainteresowanie premjerą jest tak wielkie, jak jeszcze w żadnym wypadku od początku sezonu. Autor przybył dziś do Krakowa.

— „BRZYDKI FERRANTE“ ZE WSPÓŁUDZIAŁEM JANINY NOSARZEWSKIEJ I KAROLA ADWENTOWICZA. Dzisiaj, w sobotę 21 bm. odbędzie się w Bagateli premjera interesującej komedji Sabatino Lopeza „Brzydki Ferrante“, z Adwentowiczem w roli tytułowej. Główną rolę kobiecą gra utalentowana artystka p. Janina Nosarzewska, której Krakowianie od kilku lat nie mieli sposobności widzieć.

— TEATR NOWOŚCI RAJSKA. Dziś w sobotę popołudniu i wieczorem znakomita operetka Stolza „Fischel“, która ciągle jeszcze cieszy się niebywałem powodzeniem ze względu na swój niewyczerpany humor i melodyjną muzykę. W niedzielę popołudniu po raz 28-my „Kochanka premjera“.

— JEDYNY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA, słynnego pianisty-wirtuoza, odbędzie się w Krakowie, w niedzielę, 22 bm. Koncert zapowiada się świetnie.

— W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 21 bm. zebranie towarzyskie członków z udziałem art. Bagateli i operetki Nowości.

— KINO MUZEUM wyświetla dn. 21-go i 22-go bm. następujący program rozrywkowy z ilustracją muzyczną: Pat i Patachon w 6cioaktowej komedji: „W siódmem niebie“.

— „PRZEGLĄD LOKATORSKI“, organ zrzeszenia lokatorów i sublokatorów Podbrzezie 6 ukazał się w druku Nr. 1. Czasopismo wychodzi dwa razy na miesiąc. Adres red.: Kraków, Grodzka 62, adm.: Kraków, Podbrzezie 6, II. p. Cena kwartalnie zł 1.20.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Hetman Stanisław Żółkiewski“ (gość. wyst. L. Solskiego).

Niedziela: pop. „Rozwiedźmy się“ (ceny zniżone); wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ (gość. wyst. L. Solskiego).

OPERETKA

Sobota: pop. „Fischel“; wiecz. „Fischel“.

„BAGATELA“.

Sobota: „Brzydki Ferrante“ (wyst. Adwentowicza)

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Jiskor“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Książą krwi“.
UCIECHA: „Sekret“.
WARSZAWA: „Nowe noce Dekamerona“.
REDUTA: „Wąwóz śmierci“.
SZTUKA: „Głośna sprawa pułkownika Redla Sp.
PROMIEŃ: „Wróg kobiet“.
WANDA: „Rywale“.

Pierwszy krok do demokratyzacji gmin żydowskich w Małopolsce

Przed kilku dniami donieśliśmy o rozporządzeniu Rady ministrów o powołaniu do życia gmin żydowskich na kresach.

Jednocześnie opublikowane zostało w „Monitorze Polskim“ (Nr 261 z 13 bm.) rozporządzenie Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 27 października 1925 Nr 1096 „o zmianie niektórych postanowień statutów gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego“, rozporządzenie, które posiada pierwszorzędne znaczenie na drodze do demokratyzacji naszych kahałów. Jest to pierwszy coprawda krok i to bardzo drobny i lękliwy, ale stanowiący w każdym razie możliwość wstąpienia gmin żydowskich w Małopolsce na nową drogę rozwoju.

Ze względu na jego ważność, podajemy niżej rozporządzenie to w dosłownem brzmieniu:

Na mocy § 36 ustawy z dnia 21 marca 1890 roku (Dz. U. P. austr. Nr 57) o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelickiego społeczeństwa religijnego, oraz art. 26 dekretu Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. P. Król. Polsk., Nr 1, poz. 1) zarządza się, co następuje:

§. 1. Gminy wyznaniowe żydowskie na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, chcące uzyskać zmianę tych postanowień w swych statutach, które dotyczą czynnego i biernego prawa wyborczego członków gmin, względnie ordynacji wyborczej organów zarządu (rad wyznaniowych, zwierzchności wyznaniowych) winny składać władzy administracyjnej I instancji podania o zatwierdzenie uchwał swych rad wyznaniowych o zmianie statutu, powziętych ze ścisłem zastosowaniem się do przepisów, zawartych w statucie danej gminy, w rozdziale o postępowaniu przy zmianie statutu.

§ 2. Władze I instancji kierować będą niezwłocznie do władzy II instancji podania gmin wyznaniowych żydowskich o zmianę statutów, w celu wydania właściwego orzeczenia.

§ 3. Władze II instancji nie będą stawiały żadnych przeszkód zatwierdzaniu w terminie dni 30, od chwili przedłożenia podania II. instancji, zmian polegających na wstawieniu w miejsce odnośnych dotychczasowych postanowień statutów, postanowień ustalających, iż:

a) wybory są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne na przeciąg lat czterech,

b) czynne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: 1) wyznanie żydowskie, 2) wiek 25 lat skończonych, 3) płeć męska, 4) obywatelstwo polskie, 5) zamieszkanie w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej rok jeden.

c) bierne prawo wyborcze jest zależne od następujących warunków: 1) posiadanie czynnego prawa wyborczego, 2) ukończonych lat 30, 3) obywatelstwo polskie, 4) używanie w całej pełni praw obywatelskich.

d) powody pozbawiające czynnego i biernego prawa wyborczego do reprezentacji gminy miejscowej są też miarodajne i przy wyborach do reprezentacji gmin wyznaniowych żydowskich.

§ 4. Ogłoszenie szczegółowego regulaminu wyborczego, opartego na wymienionych wyżej warunkach czynnego i biernego prawa wyborczedo oraz terminu wyborów nastąpi w drodze osobnego rozporządzenia.

§ 5. Odwołania przeciwko orzeczeniom władzy administracyjnej II instancji w sprawach zmiany statutów (§ 3), wnoszone według ogólnych przepisów o środkach prawnych od orzeczeń administracyjnych, rozstrzyga Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Londyn zapowiada wielkie uroczystości
z okazji podpisania traktatu locarneńskiego

LONDYN, 20 11. PAT. Program uroczystości związanych z podpisaniem traktatu locarneńsktego w Londynie jest już przygotowany. Przyjazd delegacji spodziewany jest w dniu 31 listopada. Oczekiwane jest przybycie kanclerza Luthera oraz ministrów spraw zagranicznych Brianda, Stressemana, Vanderweldego, Benesza i Skrzyńskiego. Niema jeszcze pewności co do przyjazdu Mussoliniego. Po podpisaniu traktatu delegacje wezmą udział w bankiecie w Guildhall. Cały szereg przyjęć projektowany jest na dni następne.

Przygotowania Niemiec do ratyfikacji układów locarneńskich

BERLIN, 20 11. PAT. Wczorajsza konferencją prezydentów krajów związkowych Rzeszy z prez. gabinetu trwała do późnego wieczora. Mimo późnej pory zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem Hindenburga. Na posiedzeniu rady które się odbyło według doniesień pism bez dyskusji, przyjęto przygotowane przez ministra Stressemana projekty upełnomocnienia rządu przez ciała ustawodawcze do podpisania traktatów locarneńskich i zgłoszenia przystąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Porozumienie francusko-ang. w sprawie mandatów na Wsch.

LONDYN, 20 11. Nowy francuski wysoki komisarz Syrji de Jouvenel przybył wczoraj do Londynu i odbył dłuższe rozmowy z Chamberlainem i ministrem kolonji Amerym. Tematem rozmów były sprawy wspólnych interesów Francji i Anglji w Syrji, Mezopotamji i Palestynie. Omawiano sprawę francuskiego i angielskiego mandatu na bliskim Wschodzie, które nie są jeszcze ustalone.

Według „Daily Telegraph“, Jouvenel w najbliższym czasie uda się do Angory, aby konferować tam w sprawie granic Syrji.

LONDYN, 20 11. PAT. W wywiadzie z reprezentami Biura Reutera oświadczył francuski wysoki komisarz dla Syrji Henryk de Jouvenel, że francusko-angielska współpraca na wschodzie, która jest pokojowa i leży w interesie wszystkich narodów, umożliwia sprawiedliwe rozwiązanie rozmaitych problemów aktualnych.

Policzki i owacje w parlamencie włoskim

RZYM, 20 11. PAT. W czasie wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych Farinacci spoliczkował komunistę Maffi'ego za niewłaściwe słowa, skierowane do prezydenta ministrów Mussoliniego. Deputowani komunistyczni, którzy otoczyli swego szefa, zostali również spoliczkowani przez innych deputowanych faszystów i wyrzuceni przemocą z sali posiedzeń. Z kolei wywiązała się w kuluarach bójka pomiędzy grupą komunistów a deputowanemi faszystowskimi. Z powodu tego przerwano posiedzenie. Po podjęciu posiedzenia, gdy przybył Mussolini deputowani faszystowcy urządzili mu owację.

Pogłoski o zamordowaniu Finela

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 20. 11. Dziś o godz. 8-mej wieczorem redakcje wszystkich pism lwowskich zostały zawiadomione telefonicznie przez ekspozyturę śledczą, że na ul. Zamarstynowskiej został zamordowany Finel handlarz cukierków, zaofiarowany przed kilku dniami przez obrońców Steigera, jako ważny świadek odwodowy. Finel jak wiadomo, po zamachu na Prezydenta widział stojąc z wózkiem opodal bramy na ul. Legjonów l 3 dwóch mężczyzn, z których jeden wśród objawów zdenerwowania przebierał płaszcz na drugą stronę. Od chwili ujawnienia zeznań powyższych Finel był przedmiotem rozlicznych szykan, a także ataków ze strony pewnej części prasy lwowskiej. Policja wzywała go kilkakrotnie i przesłuchiwała go tak jak gdyby był przestępcą, a przed kilku dniami został on aresztowany, poczem znowu wypuszczono go na wolność. Nic zatem dziwnego, że wiadomość o zamordowaniu Finela wywołała piorunujące wrażenie. Sprawozdawcy pism udali się na miejsce celem zasiągnięcia bliższych wiadomości i tu okazało się, że cała sprawa jest wyssana z palca. Finel w chwili zjawienia się sprawozdawców w jego mieszkaniu przy ul. Zamarstynowskiej 20 bawił w kinie.

Niewątpliwie pogłoska powyższa stała w ścisłym związku z aktami terroru i szykanami, jakich Finel doznaje od dłuższego czasu. Widocznie zależało komuś na tem, by Finel lęczył się że może paść ofiarą zamachu. Ciekawem jest tylko w jaki sposób odnośna informacja mogła wyjść do dzienników z ekspozytury śledczej. Dochodzenia w sprawie tej objął wicedyrektor policji lwowskiej Kuczewski.

Policja jak gdyby chcąc naprawić swą omyłkę, wydała późnym wieczorem komunikat do prasy o znalezieniu w jednej z pieczar w parku stryjskim zwłok mężczyzny z przestrzeloną skronią, nazwiskiem Władysław J merczuk. Oczywiście sprawa ta nie pozostaje w żadnym związku z pogłoską o rzekomem zamordowaniu Finela.

Nieustanne prowokacje tajemniczych osobników w sprawie Steigera

LWOW. 20 11. Redakcje pism żydowskich we Lwowie i biura obrońców Steigera są przedmiotem nieustannych prowokacyj telefonicznych i pisemnych ze strony tajemniczych osobników, którym widocznie zależy na wprowadzeniu w błąd czynników zainteresowanych w sprawie Steigera.

Czy metropolita Szeptycki zostanie powołany na świadka?

LWOW, 20 11. W dniu dzisiejszym rozprawy nie było, gdyż Trybunał odbywał narady w sprawie wniosków prokuratora i obrony. Na sobotniej rozprawie zostaną uchwały Trybunału ogłoszone. Interesującym jest, czy Trybunał zgodził się na powołanie na świadka metropolity greckiego Szeptyckiego.

Stany Zjed. wstąpią do haskiego Trybunału rozjemczego

Ale od Ligi Narodów jeszcze się odżegnują...

PARYŻ, 20 11. PAT. Korespondent „Chicago Tribune„ dowiaduje się, że orędzie prezydenta, które będzie odczytane na otwarciu kongresu z początkiem przyszłego miesiąca będzie obejmowało następujące punkty: Ratyfikacja umów o spłatę długów sojuszniczych względem Ameryki, zgoda senatu na wstąpienie Stanów Zjednoczonych do haskiego Trybunału Rozjemczego z zastrzeżeniem, że Trybunał będzie niezależny od Ligi narodów, oszczędnościowa reorganizacja ministerstw zwłaszcza urzędu marynarki według planu Coolidgea, stworzenie systemu współdzielczego dla zakupu produktów rolniczych, złączenie amerykańskich linji kolejowych w jedną sieć celem zniżenia taryf, wyposażenie lotnictwa cywilnego i wojskowego, stworzenie organu dla regulowania sporów cennikowych, a zwłaszcza dla zażegnywania strajków w górnictwie.

Socjaliści przeciwko planom finansowym Painlevego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 20 11. (K) Izba rozpoczęła dziś debatę nad przedłożeniami finansowemi rządu. W imieniu socjalistów skrytykował **Blum** projekty finansowe Painlevego i zapytał go, czy zgodzi się na dalszą inflację poza sumę 1½ miljarda franków przez Bank francuski.

Painleve odpowiedział, że nie może oznaczy maksymalnej sumy emisji banknotów Banku Francuskiego.

Wobec tej odpowiedzi Painlevego, Blum oświadczył, że socjaliści będą głosowali przeciwko przedłożeniom finansowym Painlevego.

Zaglul Pasza zapowiada rewolucję w Egipcie

Londyn, 20 11. (L) Z Kaira donoszą: Przywódca egipskiej partji narodowej Zeglul pasza wygłosił dziś przemówienie, w którem oświadczył, że w Egipcie wybuchnie rewolucja, jeśli Anglja nie udzieli natychmiast Egiptowi szerokiej autonomji.

Zeglul pasza zażądał od Egipskiego Zgromadzenia narodowego, aby rozpoczęło starania celem wstąpienia jako samodzielne państwo do Ligi Narodów.

Pos. Stroński czynnie znieważony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa: 20. 11 Sin. W nocy z czwartku na piątek kiedy pos. Stroński wracał z redakcji „Warszawianki" i znajdował się na ul. Chmielnej, podeszło do niego 3 oficerów, a upewniwszy się, z kim mają do czynienia, czynnie go znieważyli. „Masz za twoje artykuliki" — zawołał jeden z nich, wręczając pos. Strońskiemu bilet wizytowy. Pos. Stroński pozostawił jednak bilet na trotuarze i oddalił się. Komenda miasta wszczęła śledztwo.

Turniej szachowy w Moskwie

Moskwa, 20. 11 (S.) W 8-mej rundzie turnieju szachowego wygrali: Romanowski, Capabianca, Torre, Rubinstein, Lasker, Retti, Marshall, Dus Chotymirski.

tSan turnieju po 8-mej rundzie jest następujący: Bogoljubow, Rubinstein, Torre 6 punktów, Marshall 5 Lasker 5 (1 nierozegr.), Torre 5, Iljin, Capablanca, Romanowski 4, ½, Bogatyrczak, Rabinowicz 4, Werliński, Retti, Dus Chotymirski 3, Spilman, Loewenfisch 2 ½, Gotthilf, Yatez 1, ½ (1 nierozegr.), Zubarow 1, ½, Grinfeld (1 nierozegr.)

Opozycja włoska wraca do parlamentu

RZYM, 20 11. Grupa katolików i socjalnych demokratów postanowiła powrócić do parlamentu w dniu otwarcia dyskusji nad nowemi ustawami faszystowskiemi.

Akcja monarchistów węgierskich z okazji 13-tej rocznicy urodzin Ottona

Wiedeń, 20. 11 PAT .MNW Abend [illegible] z Budapesztu. W dniu dzisiejszym święcą monarchiści węgierscy trzynastą rocznicę króla Ottona habsburgskiego. Oczekiwano tulaj niepokoju ponieważ w ostatnich dniach krążyły pogłoski iż związki radykalno prawicowe zamierzają w dniu tym proklamować arcyksięcia Albrechta królem Węgier. Z powodu tych pogłosek urządzili legitymiści szereg manifestacyj na rzecz króla Ottona. Słychać, że arcyksiąże Albrecht miałby objąć tron nie jako potomek Habsburgów, lecz jako potomek pierwszej węgierskiej dynastji Arpadów, a to dlatego, że matka jego arcyksiężna Izabella pochodzi z domu książąt Croy, który wywodzi swój ród od Andrzeja trzeciego z dynastji Arpadów. Pogłoski te wzmogły się, kiedy się dowiedziano, że ks. Franciszek bawarski brat Ruprechta ma przybyć do Budapesztu. Albrecht wyjechał na jego spotkanie. Krążą wersje, że nastąpiło między nimi porozumienie w tym duchu, że Austrja miałaby być przyłączona do aBwarji podczas gdy zachodnie Węgry miałyby znów wrócić do Węgier. Wzamian za to zrzekłby się Albrecht pretensyj do korony austrjackiej. Ze strony związków prawicowych zaprzeczają wszystkim tym pogłoskom.

BUDAPESZT, 20 11. PAT. Dzienniki donoszą, że zwolennicy arcyksięcia Albrechta rozpoczęli ruchliwą propagandę na rzecz jego kandydatury na tron węgierski. Agitacja ta wywołała zaniepokojenie w kołach legitymistów węgierskich.

Zamachowcy na synagogę w Lipsku aresztowani

Berlin, 20. 11 PAT. W Lipsku aresztowała policja podejrzanych członków t. zw. związku patrjotycznego, ponieważ planowali oni wysadzenie w powietrze tamtejszej synagogi. Inicjatorem tego planu był przywódca prawicowy Krause. Zdradził się on sam swoimi przechwałkami, że wykona ten plan i został przez swoich przyjaciół zdradzony.

Z giełdy

— **Giełda krakowska z 20 bm.** (w nawiasie kursy z 19 bm.: Pol. Tow. Handl. 0.14 (0.11—0.14, Zieleniewski 9.32—9.40, Cegielski 9.5 (9.60), Trzebinia 0.22, Górka 8.5 (8.5), iSersza 1.80, Azot 0.12, Chodorów 5.20 (5.20—5 25), Chybie 3.80 (3.80).

Dolar nieoficjalnie 6.90—6.95.

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) **Walutyː** Belgja 30·92, Helandja 274·09, Londyn 33·02 Nowy Jork 6·78. Paryż 27·16, Praga 20·19, Szwajcarja 131 32, Wiedeń 96·54, Włochy 27·29.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 0·55. Wild 3·—, Cegelski 0·20 Parowozy 0·25, Zawiercie 6·15 Zegluga 0·14, Polska nafta ·50, Siła i Światło 0·10. Cmielów 0·28, Starachowice 0·95, Pociak 1·10 Zieleniewski 8·90, Zyradów 6·30 Chodorów 5·10

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 66·50, w złotych 452·25, pożyczka kolejowa 8·—

Giełda wiedeńska z dnia 20 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28480, Belgad 1254, Berlin 16866 Bruksela 3214, Budapest, 9917, Bukareszt 318, Chrystania 14420, Kopenhaga 17620, Londyn 3432, Madryt 1 055, Medjolan 284, Nowy Jork 70815, Paryż 28 12 Praga 20·8, Sofja 513, Sztokholm 18950, Warszawa 101·——101·16, Zurych 136·47 dolary 709·50, belgijskie ——, bułgarskie 509·, duńskie ——, marki niemieckie 1685, angielskie 3429, jugosłowiańskie 1243, norweskie — —, polskie 102·—, rumuńskie 335, szwedzkie 18750, szwajcarskie 13615, hiszpańskie 10125, czeskie 20.97, węgierskie 99·45, tureckie ——

Akcje: Zieleniewski 0·95, Silesja —·, Fanto 145, Gal. Karpaty 95, Galicja 800, Siersza 293, Bank Malsodłoki —·, Bank Hipot. —· Tepege —·

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·35 renta lutowa 2·65, losy tureckie ——·, Bodenkredit 169— austr. zakł. kred. 118· koleje austr. 33·

Zurych 20. 11 PAT. Paryż 20.65, Nowy Jork 5.18.7, eBlgja 23.52, Włochy 20.82, Hiszpanja 73.90, Holandja 208.65, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.75, Oslo 105.75, Kopenhaga 129.50, Sofja 3 77 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 83, Budapeszt 0,72.7, Białogród 9.20. Ateny 7, Konstantynopol 2.90, Bukareszt 2.37.5 Helsingfors 13.07, Buenos Aires 206. Tendencja niepewna.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

AFERA BANKOWA W KRAKOWIE?

Wczoraj organa ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie prowadziły „pod Telegrafem" dochodzenia przeciw dyrektorowi Banku wzajemnego kredytu p. Mieczysławowi Walczakowi. Przedmiotem dochodzeń była sprawa sprzedaży przez firmę „Hungaria" za pośrednictwem tego banku firmie Beigelman i Gerichter w Krakowie 3 wagonów zboża krup, wartości 3.000 dolarów, którejto kwoty — podobno wpłaconej do banku — „Hungaria nie otrzymała. eZ względu na toczące się śledztwo wstrzymujemy się od podania dalszych szczegółów aż do otrzymania wyjaśnienia od władz.

Zaznaczyć należy że Bank Wzaj. Kredytu znajduje się w likwidacji w związku z wykryciem głośnej afery Dra Kolnika we Lwowie.

W najbliższych dniach rozpoczniemy w odcinku naszego pisma druk bardzo interesujących szkiców znanego historyka i wybitnego autora licznych prac biogr.

S. L. ZITRONA
p. t.:
„GALERJA PRZECHRZTÓW ŻYDOWSKICH"

Zitron maluje w swych szkicach na szerokiem tle historycznem w sposób plastyczny i anegdotyczny, nader ciekawe losy całego szeregu postaci, które w dziejach żydostwa polskiego i rosyjskiego odegrały znaczną rolę.
Dla czytelników naszych, mających jeszcze w żywej pamięci „Galerję przechrztów żydowskich" błp. E. N. Frenka, będzie „Galerja" Zitrona ciekawem i pouczającem uzupełnieniem wiadomości w jednej z najbardziej ciekawych i bolesnych dziedzin życia żydowskiego.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.